PROTOKÓŁ Nr 23/2004

z posiedzenia XXIII zwyczajnej sesji RADY MIEJSKIEJ w Kraśniku przeprowadzonej dnia 25 marca 2004 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kraśniku, ul. Urzędowska 34.

Obrady prowadził ***Pan Ireneusz Ofczarski*** – Przewodniczący Rady Miejskiej w Kraśniku.

Sesja trwała od godz. 9^{00} do godz. 15^{20}.

Na 21 radnych w obradach uczestniczyło 19 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał Rady Miejskiej.

<u>Radni obecni na sesji:</u>

1. Iracki Ryszard
2. Jasiński Grzegorz
3. Jaszowska Anna
4. Kudła Wioletta
5. Lenart Agnieszka
6. Łomnicki Marian
7. Madej Danuta
8. Madejek Jacek
9. Marcinkowska Anna
10. Mąka Eugeniusz
11. Michalczyk Jacek
12. Ofczarski Ireneusz
13. Pulikowski Krzysztof
14. Różyński Stanisław
15. Rubaszko Tomasz
16. Saj Tomasz
17. Sznajder Mirosław
18. Węcławski Konrad
19. Jacek Zając

Nieobecny usprawiedliwiony – p. radny Piotr Goleń
Nieobecna usprawiedliwiona – p. radna Grażyna Olech – Ul

Lista osób spoza Rady uczestniczących w sesji:

1. Paweł Bieleń – Głos Kraśnicki
2. Jarosław Czerw – Sekretarz Miasta
3. Mariusz Karski – mieszkaniec Kraśnika
4. Beata Karska – mieszkanka Kraśnika
5. Fabian Plapis – Dziennik Wschodni
6. Babisz Krzysztof – Z – ca Burmistrza
7. Wojciech Wilk – Z – ca Burmistrza
8. Piotr Michalski – KPM sp. z o. o.
9. Jacek Czerniawski – Skarbnik Miasta
10. Piotr Leziak – KPEC sp. z o. o.
11. Ryszard Różycki – MPK sp. z o. o.
12. Agnieszka Orzeł – Depta – po. Kier. Wydziału GM

Lista obecności radnych oraz lista osób spoza Rady stanowią załącznik do protokołu.

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych ***Przewodniczący RM - Ireneusz Ofczarski***.

Ad. pkt 2:

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał, czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Głos zabrała p. radna A. Marcinkowska. Powiedziała, że Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego Opieki Społecznej na posiedzeniu w dniu 24 marca 2004 r. sformułowała wniosek następującej treści:

Wniosek:

Komisja wnosi o wycofanie punktu 9 porządku obrad XXIII sesji Rady Miejskiej.

Jednocześnie Komisja wnosi o przedstawienie pełnych informacji na temat liczby punktów sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, które spełniają i nie spełniają wymogu zachowania 50 mb odległości od wymienionych w uchwale obiektów użyteczności publicznej.

- za w/w wnioskiem głosowało – 4 członków Komisji.

Wniosek został podjęty jednogłośnie.

P. radna A. Marcinkowska powiedziała, że Komisja od dłuższego czasu stara się znaleźć złoty środek pomiędzy dwoma sprzecznymi kwestiami tj. pomiędzy tym, co stanowi ustawa o wychowaniu w trzeźwości (p. radna zacytowała art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 w/w ustawy), a oczekiwaniami kraśnickich przedsiębiorców, którzy chcieliby by dostęp do punktów sprzedaży alkoholu wynosił 20 mb. Członkowie Komisji starają się znaleźć rozwiązanie, które pogodziłoby z jednej strony to, co stanowi ustawa a z drugiej strony uwzględniłoby interesy przedsiębiorców. Równocześnie Komisja wnioskowała, aby przygotowano zarówno członkom Komisji jak i członkom Rady Miejskiej dokładne informacje, które przedstawiłyby liczbę punktów sprzedaży i podawania napojów alkoholowych, które spełniają i nie spełniają wymogu zachowania 50 mb zawartego w obecnie obowiązującej uchwale RM. Informacje te są potrzebne z uwagi na to, że Komisja chciałaby mieć rozeznanie jakie są to lokale, które w momencie, kiedy wygaśnie im koncesja mogą nie mieć jej przyznanej po raz kolejny i ile ich jest. Komisja zaproponowała, by wzorem innych miast spróbować sformułować taki zapis uchwały Rady Miejskiej, które dotyczyłyby warunków, które winny spełniać sklepy spożywcze, w których może być sprzedawany alkohol, jak również warunków, które powinny spełniać bary, kawiarenki, restauracje. Członkowie Komisji zdają sobie z tego sprawę, że właściciele wielu lokali w Kraśniku włożyli wiele wysiłku, wiele pieniędzy, by takowe lokale istniały, dlatego nie są zdecydowanie przeciwko nim. Komisja chciałaby, by zostały ustanowione zasady prawa, które obowiązywałyby przez dłuższy okres. P. radna A. Marcinkowska dodała, że zdaniem członków Komisji uchwałę można wycofać z dzisiejszego porządku obrad, gdyż nie ma takiej potrzeby, by tę uchwałę w kształcie dziś zaproponowanym podejmować.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że wycofanie omawianego punktu z porządku obrad wymaga zgody wnioskodawcy.

P. radny M. Sznajder powiedział, cytuję: „Jako radny powziąłem informację, że uchwała, którą przyjęliśmy ileś tam tygodni wstecz ma pewnego rodzaju niedoskonałości. Te niedoskonałości wychwyciło życie, w związku z tym proponowałbym, by jednak doszło do dyskusji, gdyż winno być tak, że jeżeli coś okazuje się niedoskonałe, to żeby szybko trafiało pod obrady rady i szybko było przedyskutowane. Rozumiem, że cały ten obszerny dowód Przewodnicząca Komisji Zdrowia przedstawi również całą tę argumentację w trakcie dyskusji i wówczas będzie to miejsce, by wypowiedzieć ostatecznie czy uchwałę odrzucamy, czy nie. Jednak proponowałbym, żeby doszło do dyskusji w punkcie tak jak to zostało zaproponowane w porządku obrad.” – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił Burmistrza Miasta jako wnioskodawcę, by wypowiedział się w tej kwestii.

Głos zabrał P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta. Powiedział, że zgadza się z p. radną A. Marcinkowską, że należy znaleźć jakiś złoty środek, rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony. Poprosił jednak, by radni zajęli się na dzisiejszej sesji tą sprawą. Dodał, że materiały, o które prosiła p. Przewodnicząca zostały przygotowane, został sporządzony wykaz placówek, które w najbliższym czasie będą musiały ubiegać się o uzyskanie zezwolenia na nowych zasadach.

P. radna A. Marcinkowska powiedziała, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji obecny był p. kierownik Kuczek, który stwierdził, że nie jest w stanie nawet w ciągu miesiąca przygotować takiego wykazu, gdyż ma zbyt mało pracowników. Dodała, cytuję: „Albo tak doskonałym organizatorem jest pan kierownik Kuczek, albo te dane były, a Komisja ich nie miała" – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że w takiej sytuacji należy przegłosować wniosek całej Komisji o wycofanie omawianego punktu z porządku obrad bezwzględną większością głosów. Następnie poddał wniosek pod głosowanie.

Wniosek:
Komisja wnosi o wycofanie punktu 9 porządku obrad XXIII sesji Rady Miejskiej.

- za podjęciem wniosku głosowało – 9 radnych
- przeciw głosowało – 5 radnych
- wstrzymało się – 5 radnych

Wniosek ***nie uzyskał*** wymaganej większości głosów.

Porządek obrad sesji:
1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXIII zwyczajnej sesji RM.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VII/268/03 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 27 marca 2003roku, w sprawie wydzierżawienia na okres 20 lat części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej przy ul. Żwirki i Wigury.
6. Podjęcie uchwały w sprawie dopłat do usług przewozowych gminnego transportu zbiorowego realizowanych na terenie Gminy Miejskiej Kraśnik.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli dokonania darowizny na rzecz Skarbu Państwa – Izby Skarbowej w Lublinie.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia przez Gminę Miejską Kraśnik obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na terenie miasta Kraśnika w roku 2004.

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr IX/285/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz zasad usytuowania na terenie Miasta Kraśnika miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.
10. Podjecie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/9/2002 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 5 grudnia 2002 r. w sprawie określenia podatku od nieruchomości.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru banku do bankowej obsługi budżetu Gminy Miejskiej Kraśnik.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2004 roku.
13. Podjecie uchwały w sprawie zasad finansowania oraz ustalania opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez Miasto Kraśnik.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zasad finansowania oraz odpłatności za pobyt dzieci w oddziałach żłobkowych funkcjonujących w przedszkolach miejskich Kraśnika.
15. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych.
16. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych.
17. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej wkładu niepieniężnego.
18. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia statutu Miasta Kraśnika.
19. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu Rady Miejskiej w Kraśniku.
20. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
21. Wolne wnioski.
22. Zakończenie obrad sesji.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 3:

Przyjęcie protokołu z XXII zwyczajnej sesji RM.

Protokół z XXII zwyczajnej sesji Rady Miasta był wyłożony w Biurze Obsługi Rady Miejskiej i Burmistrza.

Przewodniczący I. Ofczarski zaproponował przyjęcie protokołu bez odczytywania.

- za przyjęciem protokołów głosowało – 15 radnych,

- wstrzymało się od głosu – 4 radnych.

*Protokół z XXII zwyczajnej sesji RM został **przyjęty większością** głosów.*

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 4:

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o składanie interpelacji.

Głos zabrał p. radny R. Iracki. Powiedział, cytuję: „Na stronie internetowej miasta we wtorek ukazał się artykuł, w pierwszej chwili jak zobaczyłem to, że to jest promujący moją osobę, bo jest tam zdjęcie z posiedzenia Komisji (...). Na drugim planie jestem pokazany ja (...) Prowadzi to pracownik Urzędu Miasta podległy Burmistrzowi, czyli rozumiem, że za wiedzą pana Burmistrza. Została przypomniana sprawa mandatowa, czyli że dalej jest wątpliwość, że ja bezprawnie sprawuję mandat, oczywiście pan Mirosław Sznajder (...). Ale to nie jest promocja mojej osoby, bo nie jest napisane, że jestem przewodniczącym Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji. Czy to może jest sugestia do tego, żebym złożył mandat(...). Ale ja ta drogą nie pójdę, poczekam, co będzie dalej. Dlatego, że w tym artykule jest, że Prokuratura Rejonowa w Lublinie złożyła odwołanie od decyzji Wojewody stwierdzającej nieważność uchwały o wygaśnięciu mandatu. To nie jest promocja, jest to rozumiem, że następna jakaś sprawa. (...) Ja jako przewodniczący chyba już niedługo będę się cieszył stołkiem, może już komuś zostało zaproponowane za jakieś tam srebrniki moje stanowisko, no a następnie być może zostanę wyrzucony. Nie wiem w tej chwili jak ma się zachowywać, czy mam głosować za czy przeciw, czy się wstrzymywać, bo może ktoś powiedzieć, że moje działanie jest tutaj bezprawne. Z tego, co sobie przypominam, to nie wiem, czy prawo nasze jest tak specjalnie konstruowane, żeby nikt go nie rozumiał? Jeden prawnik mówi, że jest tak, drugi mówi, że jest inaczej. Nie wiem, czemu ma to służyć. Jest to strona internetowa dostępna w całe Polsce i świecie, mówi się o Kraśniku bardzo dużo (...). Troszeczkę głupio jest mi tłumaczyć się, że coś jest nie tak (...). Ja sam osobiście znam dwie czy trzy osoby, które sprawują dalej mandat i nikt ich nie wyrzuca i to jest jakieś takie niezrozumiałe, że my tu musimy słynąć w takich aferach itd.(...) Nigdy nie zabierałem głosu, ale w tej chwili pozwoliłem sobie zabrać, bo trudno jest przejść obojętnie, czy Urząd Miasta walczy z radnymi? No bo ja cały czas wychodziłem z tego założenia, że my mamy współpracować. Ja starałem się rozmawiać i z władzami miasta, z panem Burmistrzem jednym, drugim, trzecim, co zostało ocenione w moim klubie, że kolaboruję w jakiś sposób. Trudno mi powiedzieć, jak ja w tej chwili mam się zachować. Całkowicie inaczej wyobrażałem sobie swoje pełnienie funkcji radnego”. – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał, czy p. radny chce uzyskać odpowiedź w tej sprawie.

P. radny R. Iracki powiedział, że chce, by jego wypowiedź została potraktowana jako oświadczenie.

Następnie głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, cytuję: „Kontynuując myśl pana radnego Irackiego chciałbym uzupełnić jego wypowiedź, iż na tej stronie jest napisane, że artykuł na temat kolejnej próby odwołania mnie jak również radnego Irackiego ukaże się 31marca w Głosie Kraśnickim. Tu jest dość poważny zarzut, że za pieniądze publiczne promuje się konkretny tytuł prasowy. To nie jest tylko to, bo społeczeństwo ma konstytucyjnie zapewnione prawo do informacji, to się zgadza, tylko nie może tak być, że za pieniądze publiczne reklamuje się na stronach internetowych urzędu najbliższe wydanie jednej gazety, a żeby pracownik podległy panu Burmistrzowi nie naraził się na zarzut reklamowania tylko jednych tytułów, dopuszczania tylko takich artykułów, które dobrze mówią o Burmistrzu, dlaczego na przykład nie poinformował o artykule „Niezatapialny" w Dzienniku Wschodnim? Jeżeli tak rzetelny jest pan Daniel Niedziałek w wychwytywaniu to, co jest napisane o mieście jak również to, co będzie. Jeżeli jest tak skrupulatny, to czego nie napisał o artykule „Niezatapialny" z 13 marca w Dzienniku Wschodnim, w którym również pisano o panu Burmistrzu, tylko nieco w innej tonacji. Czy jest w porządku, że za pieniądze publiczne reklamuje się konkretne tytuły? Wydaje mi się, że jest to pytanie retoryczne, tak też sądzę, o grupa trzymająca władzę nie będzie zainteresowana, żeby te sprawy dokładnie wyjaśnić, stąd jest to jedynie pytanie retoryczne. Przejdę do interpelacji" – koniec cytatu. P. radny M. Sznajder zgłosił 9 interpelacji.

Pismo stanowi załącznik do protokołu.

P. radny M. Sznajder złożył następujący komentarz do interpelacji nr 5(jaka była reakcja Burmistrza na wywiad udzielony przez jego zastępcę wiceburmistrza Krzysztofa Babisza opublikowany w jednej z gazet lokalnych, po którym delikatnie mówiąc mogła obrazić się znaczna część społeczeństwa miasta Kraśnika. Krzysztof Babisz w wywiadzie poddał w wątpliwość pracę nauczycieli dwóch kraśnickich liceów, a tym samym podważył wiedzę uczących się tam uczniów. Opublikowany w tym samym czasie ranking tygodnika „Newsweek" doniósł, że Krzysztof Babisz nie ma rozeznania w tym, co dzieje się w mieście, a dokładnie w szkołach średnich) – cytuję: „P. Babisz powiedział, że należy powołać nowe liceum miejskie, ponieważ bardzo niski poziom jest nauczania w kraśnickich liceach, warto, żeby państwo wiedzieli, że liceum im. M. Reja zajmuje w tym rankingu 6 miejsce w województwie, a 53 w Polsce, co z analizy tego rankingu wynika, że jest to jedno z najlepszych liceów w Polsce, a z całą pewnością nie ma tak dobrego poziomu nauczania w miastach wielkości Kraśnika. P. Babisz również zapomniał, że istnieje liceum im. Tadeusza Kościuszki, które zajęło 17 miejsce w województwie lubelskim, które również wskazywało, przyglądając się, jakie miasta są poza, że w tamtym liceum jest wysoki poziom nauczania. W związku z takim faktem wydaje mi się, że pan Babisz nie ma rozeznania, co się dzieje w szkołach średnich i chciałbym wiedzieć, jaka jest opinia pana burmistrza w tej sprawie" – koniec cytatu.

P. radna A. Marcinkowska powiedziała, że wg niej jest to moment odpowiedni, by zakończyć pewien wątek. W imieniu swoim zwróciła się do Przewodniczącego I. Ofczarskiego, cytuję: „Mój przedmówca, pan radny Iracki stwierdził, że radnych traktuje się w sposób różny. Panie Przewodniczący, nie mówiłam do tej chwili o jednej kwestii, ale muszę ja przypomnieć. Szanowni państwo, miało to miejsce mniej więcej około pół roku temu. W budynku Urzędu Miejskiego, w pokoju, w którym tuż przed sesją czytałam protokół z posiedzenia Komisji wszedł jeden z radców prawnych, w mojej obecności, nie znal mnie chyba jeszcze, teraz pewnie już od dłuższego czasu tak. Wszedł jeden z radców prawnych i powiedział do pań, które pracują w tym biurze: *co jest dzisiaj w porządku naszych obrad, dajcie mi jakieś informacje*, cytuję niemal wiernie, *ponieważ te trutnie będą mnie może o cos pytać.* Szanowni koledzy, szanowne koleżanki, te trutnie to ja, te trutnie to moja koleżanka, te trutnie to mój kolega i ten truteń to też mój kolega. Panie Przewodniczący, minęło trochę czasu, myślałam, że to była jedna wpadka, lapsus językowy, ale to nie jest jedna wpadka. Ciąg dalszy panie Przewodniczący wprawdzie może nie aż w takim stopniu, ale mimo wszystko, miał miejsce w dniu wczorajszym, kiedy to Komisja obradowała też budynku Urzędu Miejskiego, tak się stało i tu między innymi prośba do pana Przewodniczącego, a może przede wszystkim do pana Sekretarza, ażeby tak ustawiać różne spotkania, różne posiedzenia, by komisje miały gdzie obradować. Stało się tak, że w tej sali, gdzie zazwyczaj odbywa się Komisji miejsca nie było, ponieważ było jakieś spotkanie, nie wiem, jakie. Nas poproszono o sali 313. Nie mamy nic przeciwko temu, ale jeżeli trwają obrady Komisji rzeczą moim zdaniem, może ja jestem człowiek starej daty, ale pewne zasady winny przetrwać w naszym narodzie. Nie powinno się przeszkadzać w pracy innych osób, nie powinno się utrudniać. My nie przyszliśmy na posiedzenie Komisji by wypić, ewentualnie nie herbatę, my przyszliśmy naprawdę pracować i my pracujemy wkładając wiele wysiłku, wiele nerwów i wiele zdrowia w to, co chcemy osiągnąć. A stało się proszę państwa to, że pracownica z tego pokoju 313 (...) bardzo nam przeszkadzała. Na moje takie w miarę delikatne zwrócenie uwagi: *proszę panią, czy moglibyśmy prosić o spokój* pani odburknęła, przepraszam, ale tak to wyglądało: *ja tu pracuję,* a praca tej pani polegała między innymi na odbieraniu telefonów komórkowych, prywatnych rozmów. Więc ja powiedziałam: *my też tu pracujemy.* Panie Przewodniczący, panie Sekretarzu proszę na przyszłość (...) po pierwsze stworzyć nam warunki do naszych obrad, po drugie proszę w jakiś sposób zadziałać, by nikt z pracowników nie nazywał nas już nigdy trutniami, bo my trutniami nie jesteśmy”. – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że postara się wyjaśnić sprawę co do tego radcy prawnego, jeżeli zaś chodzi o pomieszczenie na Komisję, to zwrócił się z prośbą do Sekretarza, by po uzgodnieniu terminu, by sale były wolne bez konieczności obcowania z urzędnikami, którzy pełnią swe służbowe obowiązki.

P. radna D. Madej powiedziała w nawiązaniu do interpelacji p. Sznajdera, że Komisja Edukacji w miesiącu kwietniu będzie podejmowała temat porównania szkół

gimnazjalnych i podstawówek. Dodała, że również wczoraj była obecna na posiedzeniu Komisji i to, co miało miejsce zbulwersowało wszystkich członków Komisji. Powiedziała, że członkowie Komisji zostali potraktowani jak trutnie, jak osoby niepotrzebne przez pracownicę.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 5:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VII/268/03 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 27 marca 2003roku, w sprawie wydzierżawienia na okres 20 lat części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej przy ul. Żwirki i Wigury.

Głos zabrał p. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta. Powiedział, że projekt uchwały dotyczy tematu, nad którym Rada Miejska obradowała w marcu 2003 r. Wówczas rada podjęła decyzję o wydzierżawieniu nieruchomości położonej przy ul. Żwirki i Wigury.W starej uchwale powierzchnia nieruchomości wynosi 3900m^2 , po podjęciu tej uchwały został wykonany geodezyjny podział działki, w jego wyniku powierzchnia działki wzrosła do 4365 m^2. Jedyną zmianą w tej uchwale jest wzrost dzierżawionej powierzchni.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał opinie Komisji w sprawie tej uchwały.

1. Komisja Kultury, Promocji i Sportu – opinia pozytywna
2. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
3. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – opinia pozytywna

Głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, że w głosowaniu nad w/w uchwałą na posiedzeniu Komisji Kultury, Promocji i Sportu wstrzymał się od głosu. Dodał, cytuję: „Ta wypowiedź jest kontynuacją myśli dwóch, trzech osób, wypowiedzianej przy innej okazji na temat pracy urzędu i urzędników. Dlaczego wstrzymałem się od głosu, te same pytania zadam za chwilę, ponieważ kierownik wydziału pan Piotr Mazurek, który przyszedł na posiedzenie Komisji nie wiedział, dlaczego ta uchwała trafia pod obrady, co to spowodowało. Oczywiście pan Przewodniczący Komisji proponował, żeby pobiegać po urzędze, może nie dosłownie, ale zaprosić kogoś, kto wie. Ale to chyba nie na tym to polega, żeby w momencie, kiedy radny pyta kierownika wydziału spraw społecznych i ten czerwieni się i nie wie, co odpowiedzieć. Jak te Komisje pracują? Generalnie zadam pytanie, gdyż ono powinno się pojawić w momencie, kiedy dyskutujemy po raz kolejny na ten temat. Czy w związku z tą pierwszą uchwałą pojawiło się jakieś zainteresowanie, czy np. nie ma innych warunków stawianych przez potencjalnych przedsiębiorców, bo to jest ważne. Generalnie to pytanie wynika z takiej troski, żeby znów się nie okazało, że za 3 miesiące będziemy znów poprawiali, bo ktoś coś chciałby jeszcze więcej. Troszkę proszę szerzej: czy jest

zainteresowanie, czy jedyny powód to jest sporządzanie mapek geodwezyjnych, czy jest szansa, że znajdzie się inwestor.” - koniec cytatu

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta powiedział, że jedynym powodem zmiany uchwały jest to, że na skutek podziału została zwiększona powierzchnia. Nie przeprowadzono rozmów z ewentualnymi inwestorami, nikt się nie zgłosił, kto byłby zainteresowany tym tematem. Dopóki nie zostanie ogłoszony przetarg, nie będzie wiadomo, jakie będzie ewentualne zainteresowanie.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 16 radnych
- wstrzymało się – 2 radnych

*Uchwała została **większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/352/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie zmiany uchwały Nr VII/268/03 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 27 marca 2003 roku, w sprawie wydzierżawienia na okres 20 lat części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej przy ul. Żwirki i Wigury.

Ad pkt. 6:

Podjęcie uchwały w sprawie dopłat do usług przewozowych gminnego transportu zbiorowego realizowanych na terenie Gminy Miejskiej Kraśnik.

Glos zabrał p. R. Różycki – Prezes MPK Sp. z. o. o. Powiedział, że Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała sposób dopłat do działalności spółki, wiec w tym roku należało zmienić te zasadę. Postanowiono pokrywać koszty związane z przejazdami ulgowymi i bezpłatnymi. Spółka już w zeszłym roku przygotowała się do tej operacji poprzez zakup kas fiskalnych, które dokładnie ewidencjonują te przejazdy. W innych firmach jest to robione w sposób statystyczny, dopuszczony przez RIO. Cała kwota przeznaczona w budżecie miejskim na działalność transportu, komunikacji miejskiej będzie podzielona na dwie części: pierwsza część wynika z dopłat do biletów bezpłatnych i ulgowych, druga część będzie przeznaczona na stworzenie kapitału zapasowego z

przeznaczeniem na pokrycie zobowiązań z lat poprzednich – dzięki temu spółka wyjdzie na tzw. prostą i będziemy mieć do czynienia z opcją zerową. Już dziś widzimy pozytywne symptomy działalności spółki, dodatni wynik finansowy, co świadczy o tym, że plan restrukturyzacyjny spółki sprawdził się. Podjęta dziś przez Radę miejską uchwała będzie miała na celu unormowanie, ujednolicenie wszystkich spraw związanych ze spółką.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o odczytanie opinii komisji dotyczących w/w uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
2. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – opinia pozytywna

Głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, cytuję: „Sprawę, nad którą dyskutujemy chciałbym odnieść do już zapadłej decyzji, myślę, że pan Przewodniczący w trakcie wolnych wniosków przeczyta pismo pana Bogdana Sznajdera, mieszkańca Kraśnika, który informuje, że główny inspektor ds. zamówień publicznych zauważył, że w przypadku KPM doszło do naruszenia ustawy o zamówieniach publicznych i decyzje są, które nakazują wszczęcie postępowania. (...). Chodzi mi generalnie, czy nie ma tu pewnego rodzaju analogii. W kraju, w którym w Konstytucji zostało zapisane, że funkcjonuje u nas tzw. wolny rynek. Jest to bardzo ogólne pojęcie, które wydaje mi się, że jest już niemalże przez wszystkich zrozumiałe. Taką uchwałą niejako wskazujemy podmiot, który będzie w naszym imieniu dopłacał do ulg, które przysługują mieszkańcom z mocy innych ustaw. Ustawa o samorządzie gminnym nakazuje nam wspieranie transportu, tzn. komunikacji miejskiej. Czy jednak ustawa ta daje tak daleko idące delegacje, że musi to być spółka z kapitałem miasta. (...) Czy po tym co się stało w związku z kontrolą Regionalnej Izby Obrachunkowej, które wskazała, że sposó wspierania spółki jest niewłaściwy, nie byłoby zasadne zbadanie tego pod kątem prawnym i czy poprzez korespondencję z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumenta, jak również z innymi podmiotami, które prowadzą nadzór w zakresie zadań, które podlegają ustawie o zamówieniach publicznych. Czy nie powinien być przetarg, w wyniku którego znajdzie się podmiot, który najmniej będzie wymagał dotacji do biletu ulgowego lub bezpłatnego. Na naszym lokalnym rynku funkcjonuje już wiele firm. Ja nie wnikam, czy są to firmy rzetelne, czy są to firmy na tyle wiarygodne czy są dobrze zorganizowane. Ale tak, jak każdy posiadam wiedzę, co do tego, że takie są. I czy nie byłoby właściwym właśnie ogłosić przetargu i poszukiwać firmy zgodnie z delegacjami Konstytucji i innych ustaw. W kraju mamy wolny rynek i wspiera się te podmioty, które świadczą usługi w sposób rzetelny, ale jednocześnie najtańszy. Prosiłbym o wyjaśnienie moich wątpliwości pana Burmistrza”. - koniec cytatu.

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza – powiedział, że zmiana Finansowania MPK była wynikiem kontroli RIO. Następnie odczytał pismo do p. M. Poniatowskiego, prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej jako wyjaśnienie sprawy. Wynika z niego, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego postanawia o wysokości cen i opłat oraz o sposobie ustalania cen i opłat za usługi komunalne o charakterze użyteczności publicznej.

Przewóz pasażerów komunikacji miejskiej niewątpliwie jest taką usługą. Rada Miejska mogła więc podjąć uchwałę określającą sposób ustalania cen biletów komunikacji albo ustalić te ceny na poziomie zapewniającym rentowność przedsiębiorstwa lub na niższym poziomie. W ostatnim przypadku powinna jednocześnie ustalić zasady rozliczania wykonywanych przez przedsiębiorstwo usług poniżej poziomu kosztów. W wykonaniu tej uchwały Burmistrz Miasta powinien zawrzeć odpowiednią umowę z przedsiębiorstwem i na jej podstawie dokonać rozliczenia wykonywanych przez przedsiębiorstwo usług komunalnych. Niedopuszczalne było natomiast przekazywanie dotacji podmiotowej lub przedmiotowej odpowiednio do zapotrzebowania złożonego przez przedsiębiorstwo, co było powodem wniosku pokontrolnego w tej sprawie.

P..radny M. Sznajder powiedział, cytuję: „Ja tej wypowiedzi w żaden sposób nie kwestionowałem, tylko generalnie niech pan mi tylko pokaże panie Burmistrzu, w którym miejscu jest napisane, że miasto musi tego typu zadanie zlecić własnej spółce. (...) Ja swoje wątpliwości wyraziłem, a chciałbym je uzupełnić taką rzeczą. Burmistrz między innymi ograniczył możliwość wjazdu na szereg przystanków podmiotom prywatnym i według mojej wiedzy jedna z firm już wygrała w Samorządowym Kolegium Odwoławczym sprawę z Burmistrzem, jest to firma, której między innymi zakazano wjazdu na szereg przystanków. Filozofia, którą wykazało SKO wskazuje, że jednak w tym kraju powinno się bronić zasad wolnego rynku, nie można zakazywać firmom prywatnym, że tu mogą wjeżdżać a tu nie. I mówię, moje wątpliwości wiążą się właśnie z tym, czy my w ten sposób nie naruszamy zasad, co do których chyba jesteśmy zgodni, które zostały ujęte w Konstytucji”. - koniec cytatu.

P. P. Różycki – Prezes MPK – powiedział, że radni sami radni są autorami uchwały, która dopuszcza przejazdy ulgowe i bezpłatne dla określonej grupy mieszkańców. Dziś trzeba usankcjonować to, co do tej pory było dotacją poprzez pokrycie kosztów, o których pisał Prezes RIO. Gdyby uczynić tak, jak zaproponował p. Radny Sznajder, to doprowadziłoby to do likwidacji spółki i niepohamowanych, rosnących cen biletów komunikacji miejskiej.

P. radna A. Jaszowska powiedziała, że można przeprowadzić przetarg i dopuścić wszystkie podmioty do realizacji tych zadań i dopłacać wszystkim podmiotom. Jednak nie ulega wątpliwości, że należy odpowiedzieć na pytanie, czy rada chce wspierać spółkę miejską, a ta uchwała ma właśnie na celu jej wspieranie. Działania podejmowane przez Burmistrza, również te, polegające na ograniczaniu korzystania z przystanków mają na celu wspieranie MPK.

P. radny M. Sznajder powiedział, cytuję: „Można myśleć w duchu państwa socjalistycznego, można myśleć w duchu państwa, w którym obowiązuje gospodarka rynkowa. I rzeczywiście wywołałem dyskusję tego rodzaju, jak widzę ona przy większości, która ma socjalizm w sercu nie jest łatwa. A co do pana, panie dyrektorze, w pana wypowiedzi, usłyszałem duch wypowiedzi związkowców z PKP, tych, którzy

chronią pociągi, z których wysiada kilka osób, a z drugiej strony trudna sytuacja budżetu państwa doprowadzania między innymi zbyt długą dotowaniem i utrzymywaniem nieefektywnych, nieekonomicznych linii spowodowała, że wreszcie do dyskusji doprowadziło, doszło i wreszcie budżet państwa powiedział nie, koniec nieefektywnej działalności. Myślę, że pana poglądy są bliskie poglądom związkowym, ja jestem za rygorem w finansach publicznych, za oszczędzaniem pieniędzy. Jeżeli jestem w mniejszości, przyznam się za chwilę przy głosowaniu, ale od tego mnie nikt nie odwiedzie". - koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że jeśli chodzi o rynek przewozów pasażerskich to kraśnik zdecydowanie przoduje jeśli chodzi o wolny rynek przewozów pasażerskich. Dodał, że coraz częściej w prasie ukazują się artykuły, które mówią o zagrożeniu pasażerów, niedostosowaniu pojazdów. Miasto zainwestowało w spółkę niemałe pieniądze i gdyby teraz przeprowadzić przetarg tylko z powodu mniejszych dopłat, mogłoby się okazać, że zainwestowane pieniądze mogły by zostać zmarnowane. Następnie odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 18 radnych
- przeciw głosował – 1 radny

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/353/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie dopłat do usług przewozowych gminnego transportu zbiorowego realizowanych na terenie Gminy Miejskiej Kraśnik.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt. 7:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia woli dokonania darowizny na rzecz Skarbu Państwa – Izby Skarbowej w Lublinie.

Głos zabrał p. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta. Powiedział, że Rada Miejska w lutym 2002 r. podjęła uchwałę w sprawie bezprzetargowej sprzedaży nieruchomości gruntowych pod budowę urzędu skarbowego. Są to 2 nieruchomości leżące vis a vie Urzędu Stanu Cywilnego. Nieruchomości te zostały wycenione na kwotę 73.755 zł ale

temat ten na jakiś czas uległ zawieszeniu. W ubiegłym roku zostały przeprowadzone rozmowy z przedstawicielami Izby Skarbowej oraz Ministerstwa Finansów, w wyniku których ustalono, że nowa siedziba urzędu skarbowego będzie budowana w Kraśniku. Czynnikiem, który wspomagałby budowę nowej siedziby urzędu byłoby przekazanie działek pod budowę w formie darowizny. Taki projekt uchwały został przygotowany. P. Wilk dodał, że w § 3 pkt 3 pozostawione zostało wolne miejsce, by Rada określiła, w jakim terminie oddana nieruchomość ma zostać wykorzystana, pod rygorem odwołania darowizny. Zaproponował wpisanie terminu 3 lat.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o odczytanie opinii komisji w sprawie omawianej uchwały.

1. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – opinia pozytywna.

P. A. Jaszowska – Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów powiedziała, że komisja wydała pozytywną opinię w sprawie uchwały. Dodała, że członkowie komisji chcieliby wiedzieć, czy te planowane 3 lata to okres, w którym urząd skarbowy jest w stanie tą działkę zagospodarować.

P. B. Sulowski – przedstawiciel urzędu skarbowego powiedział, że Minister Finansów do końca nie określił terminu zakończenia inwestycji, ale jeśli działki zostaną przekazane to budowa powinna zostać zakończona w ciągu 3 lat.

P. radny M. Sznajder skierował do p. W Wilka pytanie, kiedy działka pod tą inwestycję została nabyta i od kogo. Czy są to działki nabyte w czerwcu 1998 r. Dodał, że w tym czasie, na ostatniej sesji II kadencji RM jeden z radnych namawiał do szybkiego wykupu działek za cenę nawet znacznie przewyższającą wartość rynkową, gdyż twierdził, że jest inwestor, który ma rozpocząć budowę hotelu. Rada Miejska wyraziła wówczas zgodę na zakup działek za wyższą cenę. Powiedział, że chciałby wiedzieć, czy dokonany wówczas zakup nie okazał się zbyt kosztowny.

.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że działki te nie zostały przez miasto zakupione, zaś urząd skarbowy będzie na własną rękę wykupywał potrzebne działki.

Głos zabrał p. radny K. Węcławski. Powiedział, cytuję: „…Przygotowują cztery osoby projekt uchwały i to kupy się nie trzyma. W § 1 pkt 3: język prawniczy: *w przypadku niewykorzystania nieruchomości.* Proszę państwa, co to znaczy: *w przypadku niewykorzystania nieruchomości?* Powinno być według mnie co najmniej sformułowane: *w przypadku nierozpoczęcia inwestycji,* albo *nierozpoczęcia budowy.* To jest tak nieprecyzyjny język, poza tym termin 3 letni. To nie jest prawniczy język, proszę państwa język absolutnie nieprecyzyjny. Jeżeli zapisujemy, to co ja proponuję: *w przypadku nierozpoczęcia budowy na nieruchomości,* to w terminie i termin wyznaczyć rok czasu, uważam, że jest wtedy sensownie i jednoznacznie. Mam następną kwestię, o którą też nikt nie podnosił: 70.000 zł. Jeżeli proszę państwa zastępca Burmistrza wstaje, czy są

informację dotyczące wartości nieruchomości, proszę podawać za każdym razem, kiedy została dokonana taka wycena, ewentualnie jeszcze przez kogo szacowana. Przecież to są fundamentalne informacje. Radny pyta, kiedy została nabyta nieruchomość, przecież to żadnej informacji nie mamy. Proszę państwa, nie jestem przeciwny, ale tak nieprecyzyjne zapisy kompromitują Radę Miasta, tych 21 osób, które siedzi i podejmuje decyzję i 4 osoby, które się podpisują pod takim projektem.

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza powiedział, że wprowadzony w projekcie uchwały zapis jest zapisem ustawowym, jednak można określić termin rozpoczęcia i zakończenia. Działki były wywłaszczane w latach 70 – tych na cel publiczny, zostały wycenione w 2001 r. na kwotę 73.350 zł.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „…Proszę państwa, czasami nie wiem, co mam powiedzieć. Jeżeli w 2001 r. wycena tej nieruchomości wynosi 70.000 zł, to w ogóle wypowiadanie się na ten temat jest bezprzedmiotowe. Rynek nieruchomości w Polsce jest tak dynamiczny i wycena jest ważna, o ile dobrze pamiętam najwyżej pół roku jeśli nie dłużej. Mamy rok 2004, proszę państwa, tak czy inaczej podawanie takich informacji jest całkowicie bezpodstawne. Jeżeli podaje się informacje o wartości nieruchomości, to trzeba to podać to na dzień przekazywania tej darowizny na rzecz Skarbu Państwa. Nie możemy posługiwać się jakimiś naprawdę mitami”. – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że dyskusja taka nie jest potrzebna, bowiem w momencie, gdy uchwała zostanie podjęta, to istnieje obligatoryjny obowiązek wyceny nieruchomości tuż przed przekazaniem. Darowizna ma zostać przekazana na rzecz Skarbu Państwa, to nie jest osoba prywatna, podmiot gospodarczy, który będzie w sposób szczególny korzystał.

P. radny M. Sznajder, w nawiązaniu do wypowiedzi ***p. Ofczarskiego*** powiedział, że radni muszą dbać o rzetelne wydawanie pieniędzy publicznych. Ze strony p. radnego Węcławskiego pojawiło się pytanie, które wskazało, że dokonana wycena może być nieaktualna. Dodał: „pan teraz powiedział, że będzie po raz kolejny, a więc mamy dowód na to, że ktoś w pewnym momencie dał, nie będę używał języka ulicy, ale każdy wie, o co mi chodzi w cudzysłowie. I teraz znów wycena, to znów jakieś pieniądze. Zauważcie państwo, co w toku dyskusji, jakie wychodzą tzw. michałki. Wycena, może ona nie jest duża panie przewodniczący, ale ona jest. Czy rzeczywiście w takim momencie nie powinien paść jakiś wniosek, taki ogólny do pana Burmistrza, by wskazał osobę, która mogła doprowadzić do takiej sytuacji, że uchwała musi być zmieniana, że wycena musi być ponowna i w związku z tym ja jako radny chciałbym żyć w przeświadczeniu, że za błędne decyzje, za wydawane dwukrotnie w tej samej sprawie pieniądze ktoś po prostu poniesie jakąś odpowiedzialność służbową”. – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego, czy konieczność ponownej wyceny dyskwalifikuje w tej chwili podjęcie tej uchwały.

P. M. Mierzwa – radca prawny powiedziała, że darowizna dokonana przed 1 maja 2004 r. nie podlega opodatkowaniu.

Głos zabrał p. radny K. Węcławski. Powiedział, cytuję: „Proszę państwa to naprawdę nie chodzi o to, czy my chcemy to przekazać, czy nie, ale mamy do czynienia z klasycznym niechlujstwem. No na Boga, jeżeli wszyscy tak robią, to czy my też musimy tak robić? Niechlujstwo dotyczy tego, że wycena jest nieaktualna, to jest w ogóle bezpodstawne. Jeżeli dokonujemy darowizny wypada wiedzieć w jakiej wysokości (...).Możemy się posługiwać bardzo konkretnymi sytuacjami, mało tego, wycena nie jest równa wartości danej nieruchomości.(...). Jeżeli przyjmiemy projekt uchwały, który będzie zawierał tego typu błędy, podstawowe błędy języka prawniczego. Kompromituje nas to później nawet przed ludźmi, którzy otrzymują tą darowiznę, bo sami nie będą wiedzieli, jak się do tego ustosunkować, co oznaczają te zapisy. To po prostu idzie w świat i to o nas świadczy (...) Ani nie wiemy, jakiej wartości przekazujemy majątek, ani nie wiemy, co oznacza *niewykorzystanie nieruchomości.* Proszę państwa naprawdę wydajemy o sobie świadectwo (...). Być może trzeba jednak głosować za tym projektem uchwały, bo jest to i w sensie społecznym uzasadnione i będzie to ładnie wyglądało jeśli chodzi o współpracę z inną instytucją życia publicznego, ale zróbmy to jakoś po ludzku.” – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił, by radny Węcławski postawił konkretny wniosek w tej sprawie.

P. radny K. Węcławski zaproponował 5 minut przerwy, by w tym czasie uzgodnić, czy jest to zapis zgodny z ustawą.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał, czy radca prawny jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie bez zarządzania przerwy.

P. M. Mierzwa – radca prawny powiedziała, że kwestie te reguluje Kodeks Cywilny. Jeśli zaś chodzi o zapis o niewykorzystaniu nieruchomości, to należałoby go uściślić. Celem darowizny jest budowa, więc należałoby się do niej odnieść.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał, czy p. radny ***K. Węcławski*** ma konkretną propozycję, jak omawiany zapis zmienić.

P. radny K. Węcławski powiedział, że podane przez niego rozwiązanie nie musi być zgodne z prawem. Ewentualne zmiany powinien zaproponować radca prawny, jeśli pojawiają się wątpliwości. Powtórzył, cytuję: „*w przypadku nierozpoczęcia budowy na nieruchomości objętej darowizną, w terminie np. 1 roku kalendarzowego od dnia podjęcia decyzji przez radę*”. Dodał: „wydaje mi się, że to jest precyzyjne, ale może być inny zapis: *w przypadku nierozpoczęcia działalności urzędu skarbowego w przeciągu 3*

lat od dnia podjęcia decyzji, zakończenia budowy. I wtedy proszę państwa, jeżeli urząd skarbowy postawi fundamenty i będą czekali 5 lat, dokonamy wyceny i zgłosimy się po pieniądze, po 120.000 zł dla przykładu (...). I to wtedy jest partnerski układ, bo my obligujemy do tego, że jeżeli podjęliśmy taką decyzję o usprawnieniu życia społecznego, nie możemy zostawiać takiej rozpiętości, że ktoś wybuduje fundamenty i będziemy czekali 12 lat, bo jesteśmy niepoważni. Więc proponuję uściślić ten zapis: *w przypadku nierozpoczęcia działalności albo nieukończenia budowy i rozpoczęcia działalności przez urząd skarbowy w terminie 3 lat od dnia podjęcia decyzji, darowizna może być odwołana,* no znów zapis fakultatywny*: darowizna będzie odwołana.* No proszę państwa, to są też takie zapisy: może być, nie może być. Ja uważam, że język prawniczy powinien być tak precyzyjny, bo mamy do czynienia po prostu z chaosem w tej chwili gospodarczym i prawnym i jakim tylko. Powinniśmy to precyzować w miarę rzetelnie. Proponuję w takim razie, jeżeli radca prawny nie ma kodeksów." – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że nieruchomości wykorzystuje się na cel: budowlany, rolniczy czy inny. Zapisu ustawowego nie powinno się kwestionować. Natomiast co do rozpoczęcia budowy lub jak we wniosku ***p. Węcławskiego*** – rozpoczęcia działalności, to trzeba wziąć pod uwagę, że budynek może zostać wykończony, a działalność może nie zostać podjęta z innych ważnych powodów, niezależnych do urzędu skarbowego. Czy w takiej sytuacji należy odebrać nieruchomość? Ponadto wszelkiego rodzaju uściślenia można wprowadzić w umowie darowizny. Jeśli wolą Rady Miejskiej jest, by ten zapis zmienić to można przegłosować wniosek zaproponowany przez p. radnego Węcławskiego.

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza dodał, że zapis zawarty w § 1 pkt 3 projektu uchwały jest identyczny z zapisem art. 13 ust 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przewodniczący I. Ofczarski zwrócił się do p. p radnych, by nie dopatrywali się w takich działaniach korupcji, bowiem wszystkie szczegóły dopracuje umowa darowizny.

P. radny M. Sznajder powiedział, że zabierając głos w tej sprawie nie miał na myśli żadnej korupcji. Dodał, że nic nie szkodzi na przeszkodzie, aby podczas trwania sesji jeden z pracowników siedział przy komputerze i mógł na bieżąco sprawdzać teksty ustaw.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że czas na dogłębną dyskusję nad tą uchwałą był na posiedzeniach komisji. Zauważył też, że p. radny K. Węcławski rzadko uczestniczy w posiedzeniach komisji. Skoro zaproponowany zapis nie jest sprzeczny z ustawą, a dopracowanie szczegółów może nastąpić w umowie darowizny, należy wyrazić to w głosowaniu.

P. radny S. Różyński powiedział, że komisje pracowały nad omawianą uchwałą i nie ma rozbieżności co do celowości przekazania tej darowizny a chodzi tu jedynie o

szczegóły. Zawnioskował, by przegłosować propozycję p. radnego Węcławskiego i wstawić konkretny termin do uchwały, zaś zapis mówiący o niewykorzystaniu nieruchomości pozostawić, skoro jest on zapisem ustawowym.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „Staram się nie zwracać uwagi na wulgaryzmy prowadzącego (...).Mądrzy ludzie mówią mi tak, łącznie z moją najbliższą rodziną, to jest takie społeczeństwo i taka czasem dygryngolada, że nie dasz rady. I proszę państwa, ręce czasem opadają. Z tymi ludźmi, którzy tu dzisiaj przyszli, z panią Bernardyną Adamczyk i panem Bogdanem Sulowskim pracowałem kilka lat w urzędzie skarbowym. Dzisiaj wstaję po to, by tym ludziom w jakimś sensie pomóc, bo wiem, że są warunki lokalowe trudne i od samego początku zdawałem sobie sprawę, że lokalizacja urzędu skarbowego nie jest najszczęśliwsza. Cieszę się, że warunki w krótkiej perspektywie mogą się polepszyć moim przyjaciołom, bo tak mogę o niektórych powiedzieć. (...).Spotykam się z taką obstrukcją totalną kiedy przychodzę i jako jeden z 21 radnych usiłuję poprawić niechlujstwo. Ktoś wstaje i mówi, że się czepia, że nie jest na komisji, że jeszcze tam jakieś inne świństwa, które słyszę od czasu do czasu. Proszę państwa, przechodzimy jakieś granice absurdu, to co, nie jestem prawnikiem, to nie mogę zgłosić wątpliwości? Nawet jeśli nie mam tych wątpliwości na komisji to nie mogę na sesji zgłosić? Wycofuję ten wniosek, bo nie jestem od poprawiania. Padła sugestia radcy prawnego, żeby wycofać ten punkt. Proszę państwa, składam wniosek o wycofanie punktu 3 z § 1 uchwały, bo jest nieistotny, może być w umowie zawarty. Ale raz, proszę nie przeszkadzać mi w dawaniu świadectwa między innymi o mnie na zewnątrz, bo poprawiam te projekty uchwał w dobrej wierze i dla dobra społeczności lokalnej i dla moich znajomych i kolegów z urzędu, w którym pracowałem i druga sprawa, proszę mi nie mówić, że zaniedbuję swoje obowiązki, bo wypełniam je tak jak najlepiej potrafię. Odnośnie wypowiedzi pana Irackiego, która koresponduje z tym, mówiłem publicznie nawet, nie ukrywam tego, że chodzenie do ludzi, którzy dają marchewkę dla posłusznych a potrafią nawet niszczyć radnych jeśli ktoś jest nieposłuszny, to mówię jeszcze raz publicznie, że chodzenie do takich ludzi nie ma sensu, nie odpowiada słowu kolaboracja tylko słowu nieroztropność, bo człowiekiem nieroztropnym jest ten, kto chodzi, a później dostanie w głowę od kogoś, kto nie ma dobrych intencji. Wnoszę o wykreślenie punktu 3 z § 1 uchwały.” – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski zwrócił uwagę, że w §1 trzeba czytać łącznie z punkt 2 i 3. Następnie poddał wniosek pod głosowanie.

- za podjęciem wniosku głosowało – 8 radnych
- przeciw głosowało – 10 radnych
- wstrzymał się – 1 radny

Wniosek ***nie został podjęty.***

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że jeśli nie ma innych wniosków, to w § 1 pkt 3 trzeba wstawić termin 3 lat, zgodnie z deklaracją przedstawicieli urzędu skarbowego.

P. B. Sulowski – przedstawiciel urzędu skarbowego powiedział, że nie jest w stanie, w imieniu Ministra Finansów określić tego terminu. Taki termin został zaproponowany, jednak nie jest on terminem zawitym.

P. radny M. Sznajder powiedział, że jednak lepiej byłoby wykreślić ten punkt, bo wówczas wszystkie szczegółowe elementy zostałyby zawarte w umowie. Podjęta zostanie uchwała z terminem 3 letnim, a przedstawiciel urzędu skarbowego nie może dać wiążących odpowiedzi. Może to spowodować, że Ministerstwo Finansów zostanie pozostawione w trudnej sytuacji. Zapytał p. Ofczarskiego, czy byłoby zasadne doprowadzenie do reasumpcji głosowania, może niektórzy z radnych zmieniliby zdanie, łatwiej bowiem renegocjować umowę niż zmieniać uchwałę.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że reasumpcję głosowania można przeprowadzić w momencie, gdy poddajemy w wątpliwość liczenia głosów, gdy nie poddajemy tej kwestii w wątpliwość reasumpcja jest niezasadna.

P. radna A. Jaszowska powiedziała, że nie przekonują jej argumenty p. radnego M. Sznajdera, gdyż Ministerstwo Finansów również powinno mieć świadomość, że Rada Miejska w Kraśniku nie chce oddawać działki tylko po to, żeby „leżała odłogiem” przez następne 10 lat. Dlatego informacja ze strony radnych, że chcą w krótkim czasie zrealizować tą inwestycję, powinna znaleźć się w treści uchwały.

Głos zabrał p. radny R. Iracki. Powiedział, że jeśli treść uchwały ma być zgodna z ustawą, to zapis taki powinien się w uchwale znaleźć, aby nadzór jej nie odrzucił. Dodał, że nie widzi zagrożenia w sformułowaniu § 1 pkt 3, gdyż pkt 2 wyraźnie stanowi, że celem darowizny jest budowa urzędu skarbowego. Skierował pytanie do radcy prawnego, czy bez zapisu mówiącego o wykorzystaniu nieruchomości w ciągu t 3 lat uchwała będzie ważna.

P. M. Mierzwa – radca prawny powiedziała, że uchwała będzie ważna zarówno wówczas jeśli taki zapis zostanie uwzględniony, jak i wtedy, jeśli go nie będzie. Kodeks Cywilny art. 894 stanowi: Darczyńca, który wykonał zobowiązanie wynikające z umowy darowizny, może żądać wypełnienia polecenia, chyba że ma ono wyłącznie na celu korzyść obdarowanego.

P. B. Sulowski – przedstawiciel urzędu skarbowego powiedział, że uwzględnienie takiego zapisu byłoby stymulacją dla Ministra Finansów, by inwestycja była realizowana jak najszybciej. Jednak wiąże się to z obawą, że w przypadku niedotrzymania

przewidzianego terminy gmina zażąda zwrotu działki, na której będzie już rozpoczęta budowa.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie z zaproponowanym terminem 3 letnim na wykorzystanie nieruchomości.

- za podjęciem uchwały głosowało – 12 radnych
-wstrzymało się – 7 radnych

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/354/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie wyrażenia woli dokonania darowizny na rzecz Skarbu Państwa – Izby Skarbowej w Lublinie.

P. B Sulowski – przedstawiciel urzędu skarbowego podziękował za akceptację uchwały w sprawie darowizny.

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 8:

Podjęcie uchwały w sprawie przejęcia przez Gminę Miejską Kraśnik obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na terenie miasta Kraśnika w roku 2004.

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta powiedział, że uchwała dotyczy przejęcia obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na terenie miasta. Do projektu uchwały został dołączony projekt porozumienia pomiędzy Wojewodą a Burmistrzem Miasta, gdzie zostały zawarte wszelkie postanowienia szczegółowe w tej sprawie. Kwota dotacji w wysokości 3.000 zł pozwoli na realizację tego zadania.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o odczytanie opinii komisji w sprawie omawianej uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
2. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – opinia pozytywna.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 19 radnych

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XXIII/355/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.
w sprawie przejęcia przez Gminę Miejską Kraśnik obowiązku utrzymania grobów i cmentarzy wojennych na terenie miasta Kraśnika w roku 2004.

Na tym punkt zakończono.

Przewodniczący I. Ofczarski ogłosił przerwę.

Przerwa: 10.37 – 10.54

Ad. pkt. 9:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr IX/285/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz zasad usytuowania na terenie Miasta Kraśnika miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że wstępnie stanowisko w tej sprawie zostało już przedstawione przez radnych przy okazji dyskusji nad porządkiem obrad. Zapytał, kto ze strony Burmistrza wyjaśni bliżej ten temat.

Głos zabrał p. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta. Powiedział, że posiada dane, o które wnioskowała Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego. Odczytał informacje na temat nazwy lokali oraz terminów wygaśnięcia zezwolenia na alkohol w poszczególnych przypadkach, tych, które zgodnie z dotychczasowym brzmieniem uchwały, nie otrzymałyby zezwolenia po jego wygaśnięciu. Dodał, że od czasu obowiązywania uchwały w nowym brzmieniu, tj. od 29 maja zostało złożonych ok.

40 wniosków o wydanie zezwolenia, z czego 6 zostało odrzuconych z uwagi na to, że nie było spełnione kryterium odległości.

Głos zabrał p. S. Różyński. Powiedział, że Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dość długo dyskutowała nad zmianą uchwały. Rolą Komisji jest widzenie zarówno potrzeb przedsiębiorców jak i zagrożeń ze strony alkoholu. W Komisji pracują ludzie, którzy bezpośrednio spotykają się z osobami i rodzinami osób dotkniętych alkoholizmem. Dodał, że nowi członkowie Komisji niejednokrotnie nie zdawali sobie sprawy z zagrożeń, jakie niesie alkohol dla społeczności kraśnickiej. Komisja długo dyskutowała nad tym problemem i na posiedzeniu w dniu 23 marca negatywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmiany uchwały Nr IX/285/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz zasad usytuowania na terenie Miasta Kraśnika miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Komisja uzasadnia swoją opinię tym, że powyższa zmiana byłaby niezgodna z przepisami określonymi w ustawie z dnia 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w której mówi się o ograniczeniu dostępności alkoholu. Zmiana ta spowodowałaby, zdaniem Komisji zwiększenie dostępności alkoholu. Problem jest jednak skomplikowany, gdyż działają już podmioty gospodarcze, które są przystosowane do tego rodzaju działalności i funkcjonowały w czasie obowiązywania przepisów, które nie przewidywały wymogu spełnienia określonej odległości. Uchwała z dnia 29 maja nie rozstrzygała również kwestii, jak należy podchodzić do podmiotów, które składają wniosek o wydanie zezwolenia, który ma być kontynuacją poprzedniego, a które wygasło wskutek upływu czasu. Zwrócił się do radcy prawnego z pytaniem, jak należy traktować takie sytuacje: czy jak wydanie nowego zezwolenia czy jak kontynuację dotychczasowego zezwolenia.

P. radny M. Sznajder powiedział, że omawianą sprawą zajmowała się jesienią ubiegłego roku niedziałająca już Komisja Przedsiębiorczości, która w pierwszym miesiącu po podjęciu poprzedniej uchwały podjęła wniosek do Burmistrza, w którym prosiła o zmianę podjętej uchwały i wprowadzenia bardziej liberalnych zapisów, chodziło tu głównie o sztywny zapis odległości. Dodał, że zawsze był orędownikiem mniejszej odległości i nie zmienił swoich poglądów. Zapisy w obowiązującej uchwale mogą być nieprzystosowane do wymogów życia, co pokazała praktyka (na potwierdzenie przytoczył przykład restauracji i sklepu spożywczego znajdujących się w pobliżu kościoła w Dzielnicy Fabrycznej). Zauważył, że na terenie miasta obowiązuje zła uchwała w tym przedmiocie. Dodał, że nie można przełożyć szkodliwości alkoholu na metry. Zgłosił wniosek o zmniejszenie odległości zapisanej w uchwale. Zaapelował do radnych, by wykazali w tej sprawie bardziej liberalne podejście. Na zakończenie wypowiedzi powiedział, cytuję: „…jak słyszę gorącą wypowiedź przewodniczącego Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, jego entuzjazm, co niby ta komisja robi, jak ona dba, to ja się pytam, czy ta komisja, która dysponuje środkami, które pochodzą z wpłat od podmiotów, czy w drugim półroczu badała, na czyich zajęciach jest więcej

dzieci, kto rzeczywiście te środki w sposób właściwy wykorzystuje. Czy rzeczywiście dba się w tym mieście o to, żeby mogli pracować ci, którzy ściągają jak najwięcej dzieci, a powiem panu, że nie robiliście kontroli i nie dbacie. A w związku z tym to ciepło, ten entuzjazm jest chybiony. Dlaczego ta komisja na przykład nie zainteresowała się w roku ubiegłym, czy pan przewodniczący jest mi w stanie przedstawić wniosek kawiarni, która działała na terenie basenu, że wnioskowaliście już po wydaniu pozwolenia przez Burmistrza, żeby zabrać temu. No przecież proszę państwa, tu się mówi o obiektach użyteczności publicznej na terenie basenu. To sztucznie wyłączono, zagrodzono, ale jednak prawda jest taka, że to był teren kąpieliska miejskiego i tam był sprzedawany alkohol. Czy ta komisja wnioskowała do Burmistrza o cofnięcie? No bo wie pan, trzeba być konsekwentnym w tym, co się mówi. Jeżeli się argumentuje, że daleko, trzeba odsunąć punkty sprzedaży od obiektów użyteczności, to chciałbym panie przewodniczący wiedzieć, czy w tamtym roku wystosowaliście pismo krytyczne wobec decyzji pana Burmistrza, na mocy której tam ktoś uzyskał pozwolenie. Wskażę panu inne przykłady. Jest lokal działający na terenie szkoły, w którym jest sprzedawany alkohol. I co, postawi pan zaraz oczy i powie pan, że pan nie wie, nie słyszał? Czy wystosowaliście pismo w tej sprawie? Nie. A więc nie bądźcie świętsi od papieża, jeżeli tak naprawdę można wam wskazać wiele błędów. Niech pan nie argumentuje, że pan walczy z ilością punktów, że pan myśli w ten sposób, że ograniczanie sprzedaży w miejscach użyteczności spowoduje ograniczenia, ponieważ można ogromnie dużo zastrzeżeń do pana i całej komisji wnieść.” – koniec cytatu.

Głos zabrał p. radny S. Różyński ad vocem, cytuję: „…Żeby nie było niejasności, bo tutaj personalnie pod moim adresem zostały skierowane takie czy inne uwagi. Chcę powiedzieć, że staram się jako szef komisji, żeby komisja działała kolegialnie. Natomiast w zakresie pozytywnego zaopiniowania zezwoleń, to w myśl obowiązujących przepisów zadaniem komisji nie jest ustalanie odległości, ale wydawanie opinii o zgodności z uchwałą Rady Miejskiej. Przedtem pozwolenia były wydawane tylko i wyłącznie przez Burmistrza, nie było potrzeby zasięgania opinii Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Natomiast jeszcze raz podkreślam, zadaniem Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest stwierdzenie czy zezwolenie wydawane jest zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej. W przypadku pana L. była taka sytuacja, że po prostu późno zgłosił się, wygasło zezwolenie w miesiącu wrześniu, zaś on zgłosił się dopiero w listopadzie. I w związku z tym poprosiliśmy panią radcę prawną o wykładnię prawną, czy w przypadku wznowienia jest to nowe jakby otworzenie punktu, czy kontynuacja. Otrzymaliśmy opinię i staramy się panie radny w miarę możliwości w sprawach porządkujących. Czy zawsze wychodzi wszystko na tak? Nie, bo życie jest życiem i człowiek nie ustrzeże się błędów. Odnośnie spraw grantowych, chcę powiedzieć, na tyle ile komisja jest władna, mamy rozpracowany harmonogram, w ubiegłym roku pod koniec, bo nie sądziliśmy, że mogą być jakieś nieprawidłowości w realizacji przyznawanych grantów. I w związku z tym, w ubiegłym roku wyrywkowo zrobiliśmy kilka kontroli. Zrobiliśmy w tym roku kontrolę punktów, którym zostały przyznane granty, w ferie, w planie mamy również sprawdzenie wszystkich grantów w zakresie

edukatora, w zakresie sportu i zobaczymy, przyjrzymy się.(...). Chcemy poprawiać to, co jest złe, a czy uda nam się wszystko poprawić, trudno powiedzieć. Chciałbym może jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Komisja jest wykonawcą uchwał Rady Miejskiej, proszę sobie to zanotować dzisiaj w pamięci, że komisja nie może na widzi mi się, że mi się ten podoba, czy ten mi się nie podoba, to pozytywnie względnie negatywnie zaopiniować koncesję. Jest uchwała Rady Miejskiej, jaka ona będzie dziś podjęta tak komisja będzie się do tej uchwały ustosunkowywać. Co do odległości, rzeczywiście, nam się też niektóre rzeczy nielogiczne zdawały i mówiliśmy o tych sprawach, dlatego uważam, że jest to problem bardzo istotny (...). Może rada dzisiaj postanowi jak zrobić, żeby była i przedsiębiorczość i żeby te przepisy, które wynikają z ustawy antyalkoholowej były też w poszanowaniu". – koniec cytatu.

P. radna A. Jaszowska powiedziała, że nie uczestniczyła w pracach komisji, dlatego nie miała możliwości wypowiedzenia się w tym temacie. Zapytała, czy w zapisach uchwały muszą znajdować się matematyczne zapisy dotyczące odległości. Powinny znaleźć się inne uregulowania w tej materii, bowiem takie przepisy prowadzą do często absurdalnych wniosków.

P. radny T. Saj powiedział, że należałoby oddać głos mieszkańcom miasta, którzy są szeroko zainteresowani tym tematem i uczestniczą dzisiaj w sesji. Zauważył, że swojego przedstawiciela w dzisiejszej dyskusji powinny także mieć środowiska abstynenckie, co doprowadziłoby być może do rzeczowej dyskusji w tym temacie. Dodał, że w zapisach ustawy nie ma mowy o tym, by wpisywać do uchwały konkretne odległości punktów, w których podawany jest alkohol od miejsc użyteczności publicznej. Odległość w tym wypadku nie ma tak wielkiego znaczenia, znaczenie ma fakt, czy funkcjonowanie tych punktów zakłóca funkcjonowanie obiektów użyteczności publicznej. Należałoby także kontrolować, czy w punktach, które posiadają już zezwolenie na alkohol, nie jest podawany alkohol osobom nieletnim, skierował pytanie do wszystkich radnych, co w tej sprawie zrobili do tej pory.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że po wypowiedzeniu się wszystkich radnych, którzy będą chcieli zabrać głos w tej sprawie, zostanie rozstrzygnięta sprawa udzielenia głosu zainteresowanym przedsiębiorcom.

P. radny K. Pulikowski powiedział, że mając na uwadze argumenty, jakie wypracowała Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz to, że kompetentną instytucją do wypowiadania się w tej sprawie jest Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie należy dziś podejmować decyzji w kwestii omawianej uchwały. Trzeba bowiem wypracować takie rozwiązanie, które pozwoli funkcjonować zarówno restauracjom, kawiarniom, barom, tym wszystkim miejscom, które do tego są powołane do podawania alkoholu, które działają w odległości mniejszej, niż 50 mb, a także sklepom i innym obiektom, które służą jedynie do zaopatrzenia odręcznego.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że kwestia wycofania omawianego punktu z porządku obrad została już rozstrzygnięta, wnioskodawca nie wyraził zgody na jego wycofanie, dlatego sprawę należy rozstrzygnąć w głosowaniu.

P. radna A. Marcinkowska zwróciła się do p. p radnych z postulatem, by nie robić niczego w pośpiechu, by umożliwić Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego przeanalizowanie tego problemu raz jeszcze. Członkowie komisji zastanawiali się nad tym, czy wzorem innych miast nie wprowadzić innych zasad, które mówiłyby o sprzedawaniu tylko alkoholu w sklepach np. spożywczych, a innych zasad, które mówią o sprzedawaniu i o podawaniu alkoholu w restauracjach itd. Zawnioskowała o to, by głosowanie radnych nie sprowadziło się do głosowania nad tym, kto jest za a kto przeciw temu napojowi. Komisja nie występuje przeciwko przedsiębiorcom, ale potrzeba na spokojnie, zgodnie z zasadami prawa spróbować połączyć „ogień z wodą", spróbować dojść do jakiegoś consensusu. Powiedziała, że jeszcze jeden pomysł rozwiązania problemu podsunął jej sam bezpośrednio zainteresowany p. Kapusta, który powiedział, że zadowalałaby go pozostawienie odległości 50 mb, po zmianie sposobu pomiaru na zaproponowany w nowej uchwale (tj. po ciągu pieszym). Może to byłby złoty środek do rozwiązania sytuacji. Obie komisje muszą mieć jednak czas. By mieć pełny pogląd na sytuację powinni również zostać zaproszeni i mieć możliwość wypowiedzenia przedstawiciele klubów abstynenckich jak zaproponował p. radny ***T. Saj.***

Głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, cytuję: (…) Dla mnie nielogicznym jest myślenie takie, że w lokalu, który znajdującym się 20 metrów od kościoła rozpija się bardziej społeczeństwo, niż w lokalu znajdującym się w odległości 150 metrów. To jest absurd (...). Mamy już instrumenty w postaci sprawdzania, tzn. czytaj: Straż Miejską, czytaj: komisje, które mogą stwierdzić to, gdzie się łamie inne, tak ważne zapisy. Tu nie rzecz w uchwale, nie dojdźmy do takiego absurdu, że lokal, który jest 20 metrów od kościoła, dajmy na to, jeżeli przejdzie uchwała w tym brzmieniu, bo ona też będzie niedoskonała (...) nie rozpija ludzi a lokal, który się znajdzie 19 metrów już administracyjnie uznamy, że będzie rozpijał społeczeństwo i psuł. Przecież to jest absurd sam w sobie. Nie rzecz w metrach, tylko rzecz w tym, żebyście wy państwo jako radni, słysząc, w którym lokalu są łamane inne przepisy ustawy, inne elementy, które świadczą, że rozpija się, żebyście sygnalizowali Straży Miejskiej, bo po to nas ludzie wybrali. (...) I tak jak jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie ktoś jak pije to w torebce. Problem jest w tym, żeby restrykcyjnie podchodzić do tych lokali, które łamią zasady i cofać zezwolenie i dany podmiot nie może mieć przez lata pozwolenia. Żeby nie była taka sytuacja abstrakcyjna jak na Rumiankowej 6 , że firmę zakładają poszczególni członkowie i mąż X łamał zasady, było głośno w nocach, Burmistrz cofnął zezwolenie, gdyż tak uznało SKO, to zaraz założyła żona i teraz uzyskał pozwolenie. To jest absurd proszę państwa, bo tak naprawdę mąż, żona, to i tak był ich wspólny majątek, w podobny sposób nadzorowali daną firmę i co, przeskoczyła z męża na żonę firma i teraz już jest niby ma być dobrze? O

to jest absurd, a nie te metry. Tu chodzi naprawdę o przyjrzenie się lokalom, które działają, bo może się okazać, że lokal, który jest 300 metrów od szkół, od kościoła, robi większą szkodę społeczeństwu niż ten, który jest 5. I nie problem w metrach tylko problem w przestrzeganiu zasad niepodawania alkoholu nietrzeźwym, małoletnim i te inne elementy." – koniec cytatu.

P. radny T. Saj powiedział, że zgadza się ze swoim przedmówcą. Dodał, że rzeczywiście projekt uchwały nie jest doskonały. Jeśli radni nie zdecydują dziś o podjęciu uchwały w tej sprawie, wówczas należy określić bardzo precyzyjny termin, gdyż przedsiębiorcy na to czekają.

P. radny R. Iracki zaproponował, by w uchwale nie precyzować odległości w metrach, ale by to komisja decydowała o ustaleniu dopuszczalnej odległości, po zasięgnięciu opinii stron zainteresowanych.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o wyjaśnienie p. Burmistrza, czy konieczne jest umieszczanie w treści uchwały zapisu o odległości.

P. K. Babisz – Z – ca Burmistrza powiedział, że po kilku miesiącach dyskusji i kilku projektach uchwał w tej sprawie Rada Miejska podjęła uchwałę, która nie określa odległości. Ta uchwała została zakwestionowana przez nadzór. W związku z tym konieczne jest określenie takiej odległości w metrach, dyskusyjną sprawą pozostaje jedynie sposób ich obliczenia. Wnioskodawca nie wycofał projektu uchwały dlatego, by rada podjęła dziś decyzję w tej sprawie, odłożenie tego problemu o dalszy miesiąc czy dwa nie przyniesie nic nowego.

Przewodniczący I. Ofczarski poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie głosu ***p. Kapuście.***

Radni wyrazili zgodę większością głosów.

Głos zabrał p. Kapusta – właściciel sklepu z napojami alkoholowymi. Powiedział, że już w roku ubiegłym podejmował próbę uruchomienia sklepu w nowo wybudowanym bloku przy ul. Wyszyńskiego (bezpośrednio za kościołem), obowiązywała wówczas uchwała nie określająca odległości w metrach, a mówiąca jedynie o „bliskiej odległości". Zdecydował się wówczas na podjęcie działalności. W momencie uzyskania wszystkich pozwoleń okazało się, że została podjęta nowa uchwała, określająca dopuszczalną odległość w metrach, w związku z czym okazało się, że sklep nie spełni podstawowych wymogów dla uzyskania zezwolenia. Zapobieganie alkoholizmowi przez ograniczanie liczby punktów jego sprzedaży nigdy się nie udawało i teraz również nie jest dobrym posunięciem. Trzeba dać potencjalnym alkoholikom zajęcie, pracę, a każdy z przedsiębiorców powinien mieć równe prawa w możliwości podjęcia działalności, a dopiero gdy ustalonych reguł przedsiębiorca nie przestrzega należy wyciągać wobec

niego konsekwencje i stosować ograniczenia. Dodał, że realnym sposobem obliczania odległości jest liczenie „od wejścia do wejścia”.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „Proszę państwa, dosyć wnikliwie się zorientowałem w procesie legislacji od komisji aż do ostatniej tutaj wypowiedzi. Moja konkluzja jest taka, która by pogodziła wiele stron. Na komisji padł taki wniosek, który sprzeciwiał się przygotowanej formule uchwały, mówiący o tym, aby rozdzielić sklepy w których się sprzedaje (...) od lokali typowo konsumpcyjnych najbardziej uciążliwych. Po wniesieniu trzech poprawek do tego projektu uchwały mielibyśmy połowę załatwioną i to myślę dobrze: w § 1 uściślić zwrotem *w sklepach* . Problem wątpliwy drugi dotyczy § 4 pkt 1, który ma być nową uchwałą zmieniony, trzeba poznać jego treść, by wiedzieć, co ma zostać zmienione. Trzecia poprawka: *Punkty sprzedaży i podawania napojów alkoholowych powinny być usytuowane w odległości nie mniejszej niż 20 mb (...)*– wykreślić: *podawania* dodać: *liczonych ciągiem pieszym.* Po wprowadzeniu tych trzech poprawek mielibyśmy gotowy projekt uchwały dotyczący sprzedawania napojów alkoholowych w sklepach. Natomiast uciążliwości, o której państwo mówicie dotyczyłby inny projekt uchwały, moglibyśmy zrobić ten projekt restrykcyjny, przepuścilibyśmy to, co komisja wnioskowała przez komisję, on by dotyczył wtedy tych zapisów, gdzie byłaby mowa o nie mniej niż 50 metrów, czy ile tam komisja ustali i pozostałe punkty czy zapisy byłyby przez komisję zaopiniowane i przedłożone i dotyczyłyby tego, co jest wyjątkowo uciążliwe, czyli barów, restauracji, punktów gastronomicznych (...). I dzisiaj pan, czy państwo, którzy przyszli odnośnie sprzedaży mieliby gotowy projekt uchwały, ten projekt by ich satysfakcjonował, my byśmy stworzyli, 50% byłoby już za nami, natomiast komisja zajmie się tą uciążliwością i wprowadzi te restrykcje. Czyli mamy liberalizm, o którym mówi radny Sznajder, przegłosowując ten projekt uchwały i mamy eliminację w następnej kolejności punktów, które są wyjątkowo uciążliwe w mieście. Proponuje panie przewodniczący, po sprawdzeniu § 4 pkt 1, w poprzednim projekcie uchwały, który do nas dotrze, jeżeli nie będzie sprzeczny z tym poprawionym, cytowanym fragmentem, to składam wniosek w tej chwili o przegłosowanie tego projektu uchwały ze zmianami, które myślę satysfakcjonują liberała Sznajdera, pana sprzedającego i myślę, że nie utrudniamy tutaj przedsiębiorcom prowadzenia działalności. Proszę państwa, mam taką prośbę panie Przewodniczący, że jeśli dotrze ten projekt, to żebyśmy to sprawdzili.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że w związku z tym, że padł konkretny wniosek dotyczący uchwały Rada Miejska przejdzie do dyskusji nad kolejnymi punktami porządku obrad, a do tego punktu powróci, gdy dotrze tekst uchwały.

Ad. pkt 10:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/9/2002 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 5 grudnia 2002 r. w sprawie określenia podatku od nieruchomości.

Głos zabrał p. J. Czerniawski – Skarbnik Miasta. Powiedział, że przedstawiony projekt uchwały jest konsekwencją wejścia w życie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie – wprowadziła ona zmiany w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych, wprowadziła te punkty, które zostały zacytowane w uchwale. Zmiana uchwały ma na celu dostosowanie jej brzmienia do aktualnie obowiązującej ustawy.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o przedstawienie opinii komisji w sprawie uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 19 radnych

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XXIII/356/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie zmiany uchwały nr II/9/2002 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 5 grudnia 2002 r. w sprawie określenia podatku od nieruchomości.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 11:

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru banku do bankowej obsługi budżetu Gminy Miejskiej Kraśnik.

Głos zabrał p. J. Czerniawski – Skarbnik Miasta. Powiedział, że stosownie do przepisów ustawy o finansach publicznych decyzję w sprawie wyboru banku do bankowej obsługi budżetu gminy podejmuje rada gminy w drodze uchwały. Bank Spółdzielczy, który został w uchwale zaproponowany, został wskazany po uprzednim przeprowadzeniu przetargu nieograniczonego w pełnej procedurze z ogłoszeniem w Biuletynie Zamówień Publicznych. Bank, który wygrał przetarg przejmie obsługę kasową Urzędu Miejskiego tj. otworzy punkt kasowy w Urzędzie Miejskim. Bank wprowadzi system elektronicznego rozliczania przelewów, co jest dużym ułatwieniem, gdyż odpadnie konieczność wypisywania przelewów i jeżdżenia z nimi do banku, wyeliminuje

także obrót gotówkowy w urzędzie. W wyniku przetargu zostały uzyskane dużo korzystniejsze opłaty za poszczególne przelewy, cena będzie wynosiła 2 zł, obecnie wynosi 5,50 zł. Do przetargu zgłosiły się trzy banki: oprócz spółdzielczego, także PKO S.A. i PKO B.P wygrał przetarg Bank Spółdzielczy Ziemi Kraśnickiej.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o przedstawienie opinii komisji w sprawie uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 18 radnych

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XXIII/357/2003
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie wyboru banku do bankowej obsługi budżetu Gminy Miejskiej Kraśnik.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że jest już możliwość powrócenia od punktu 9 porządku obrad, dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IX/285/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz zasad usytuowania na terenie Miasta Kraśnika miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Poprosił o zabranie głosu ***p. M. Mierzwę*** – radcę prawnego.

P. M. Mierzwa – radca prawny powiedziała, że jest przeciwko zmianom uchwały w trakcie sesji Rady Miejskiej. Zmiana dotyczy uchwały Nr IX/285/2003 z 29 maja 2003 r. W § 2 tej uchwały jak i w tytule jest zapis, że uchwała określa zasady usytuowania na terenie miasta miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. § 2 zmienianej uchwały mówi, że w miejscach sprzedaży i podawania napojów alkoholowych zwierających powyżej 18% alkoholu należy rozumieć placówki prowadzące działalność gastronomiczną wewnątrz stałego obiektu budowlanego. W proponowanej zmianie też się mówi: „punkty sprzedaży i podawania napojów alkoholowych” czyli dotyczy to wyłącznie placówek gastronomicznych, nie sklepów. Jeśli oddzielimy sklepy od placówek gastronomicznych to może się zdarzyć, że uchwała zostanie zaskarżona przez podmioty

prowadzące działalność z uwagi na nierówne traktowanie i ustalanie różnych odległości. Ponadto ustawa o wychowaniu w trzeźwości definiuje, że odległość ma być określana od miejsc użyteczności publicznej, a nie różnicowana w zależności od charakteru prowadzonej działalności.

Przewodniczący I. Ofczarski podsumował, że ustawodawca nie dzieli punktów sprzedaży i podawania napojów alkoholowych z uwagi na ich charakter, tylko kładzie ogólny nacisk na ograniczanie dostępności alkoholu zarówno w jednym jak i w drugim przypadku. Przewodniczący powiedział, że Rada Miejska powinna przegłosować uchwałę w takiej postaci, jak została zaproponowana, chyba, że są konkretne wnioski dotyczące zmiany odległości w metrach.

P. radny M. Sznajder zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Powiedział, że temat był poruszany wielokrotnie i każdy z radnych ma już wyrobiony pogląd na tren temat. W przypadku gdy ktoś z radnych uzna, że proponowana zmiana jest zła, wykaże inicjatywę poprzez komisję i będzie się starał ja poprawić. Jednak należy wyrazić wolę w głosowaniu.

P. radny K Węcławski powiedział, cytuję: „Jeżeli będziemy dyskutowali, różnica jest zasadnicza, ale dotycząca pomiaru i może akurat wszystko się złoży. W starej uchwale czytamy*: punkty sprzedaży i podawania napojów alkoholowych powinny być usytuowane w odległości nie mniejszej niż 50 metrów w linii prostej,* natomiast w tym nowym projekcie mamy zapisane 20 metrów, ale pomiar odległości będzie dokonywany tym najkrótszym ciągiem pieszym. I teraz tak, żeby pogodzić uniemożliwienie tej uciążliwości z tym liberalizmem, o którym dyskutujemy, to gdyby nawet zostało 50 metrów, ale liczone najkrótszym ciągiem pieszym to przypuszczam, że tam jest nawet 100 metrów od bramy głównej”. – koniec cytatu.

P. K. Babisz – Z – ca Burmistrza powiedział, że dyskusja na ten temat trwa już prawie rok. Zaproponowana odległość 20 metrów została przeanalizowana w odniesieniu do kraśnickich uwarunkowań. Ograniczenie dostępności alkoholu następuje również przez ograniczenie punktów sprzedaży. Został przygotowany projekt, który ma za zadanie zadowolić największą grupę zainteresowanych.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał projekt uchwały i poddał go pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 12 radnych
- wstrzymało się od głosu – 7 radnych

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/358/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie zmiany uchwały Nr IX/285/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003 r. w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) oraz zasad usytuowania na terenie Miasta Kraśnika miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych.

Na tym punkt zakończono.

Przewodniczący I. Ofczarski ogłosił przerwę.

Przerwa:12.12 – 12.26

Ad pkt. 12:

Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2004 roku.

Przewodniczący I. Ofczarski poinformował, że od grupy radnych wpłynął wniosek o imienne głosowanie nad uchwałami: w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2004 r., w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych (lokale), w sprawie upoważnienie Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych (wyposażenie). Następnie poprosił Skarbnika Miasta o wprowadzenie do uchwały dotyczącej kredytu.

P. J. Czerniawski – Skarbnik Miasta powiedział, że projekt uchwały jest konsekwencją podjętej w styczniu uchwały budżetowej i uchwalonego tam deficytu w wysokości 4.972.000 złotych. Zgodnie z tym, co zapisano w uchwale budżetowej, deficyt ma być finansowany kredytami długoterminowymi. Kredyt długoterminowy nie może być zaciągnięty tylko na podstawie zapisu w uchwale budżetowej, wymagana jest również zgoda Rady Miejskiej, stąd wniesiony projekt uchwały.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o odczytania opinii komisji w sprawie w/w uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna

Głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, cytuję: „Jako radny wielokrotnie słyszałem wypowiedzi Burmistrza, w tym te, które wypowiadał po sesji budżetowe, iż powrócimy do dyskusji na temat budżetu. Tę myśl pana Burmistrza rozumiem w ten

sposób, że dyskusja powinna być na tyle szeroka, że z nią należy wiązać również dalsze poszukiwanie oszczędności w wydatkach bieżących. W związku z tym wydaje mi się, że ta uchwała jest przedwczesna, gdyż wyprzedza tę dyskusję, o którą pan Burmistrz wielokrotnie w różnego rodzaju mediach apelował”.– koniec cytatu.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „…Projekt uchwały mówi o kwocie 4.972.000 złotych. Jest to dokładnie kwota deficytu zapisanego w projekcie obowiązującej uchwały budżetowej. Zbyt prostym rozwiązaniem byłoby, gdyby deficyt budżetowy zapisany był pokrywany w prostej linii z komercyjnych kredytów bankowych. Niezapisanie kwoty 4.972.000 złotych nie oznacza, że konstrukcja budżetu się zachwieje i zagrożone są wydatki publiczne. Przeciwnie, są dwa rozwiązania: zapisanie kwoty innej, o którą wnoszę w pierwszej kolejności, mianowicie zapisanie 2 miliony 100 złotych powoduje automatycznie zmniejszenie deficytu budżetowego. Składam w tej kwestii wniosek, który został przegłosowany na połączonych komisjach budżetowej i inwestycyjnej mówiący o korekcie budżetu na 2004 r., która jest korektą kierunkową. Ponieważ nie zostały zapisane kwoty ze względu na nieścisłości finansowe i ze względu na nieobecność pana Skarbnika są to kierunkowe zmiany, natomiast dziś w imieniu klubu radnych „Twoje Miasto” zgłaszam zmiany kierunkowe wraz z kwotami. One nie pokrywają się w 100% i nie mogą się pokrywać ze względu na brak szczegółowych informacji dotyczących wydatkowania od początku roku kwot w poszczególnych działach i rozdziałach. Te drobne różnice nie przeszkadzają jednak w złożeniu tego wniosku i ten wniosek składam. To są kwoty wyszacowane na wartość 2.712.000 złotych i w sytuacji, gdy zmniejszenie deficytu nastąpi o kwotę zbliżoną do tej kwoty osiągniemy efekt w postaci oszczędności budżetowych. Mówiąc najogólniej pieniądze w budżecie są, które daje się jeszcze zaoszczędzić. I to jest kierunek nakreślony przy podejmowaniu uchwały budżetowej i to jest kierunek wyznaczony opinią Komisji Budżetu i Finansów i komisji inwestycyjnej. W projekcie uchwały zapisana kwota 2.100.000 złotych spowoduje automatycznie wymuszenie dalszych oszczędności i cięć konsumpcyjnych, natomiast równocześnie, żeby opinia publiczna była zorientowana w kolejnych krokach zamierzamy przyzwolić na zaciągnięcie ewentualnie kredytów na pokrycie deficytu budżetowego z kredytów komercyjnych bankowych na spożytkowanie tych środków przy realizacji inwestycji na kwotę 2.665.000 złotych, które również w tym wniosku, który w tej chwili składam jest zapisane. Kwoty cztery pozycje mówiące o tym, że należy zabrać z wydatków bieżących dotyczących proszę państwa dotacji dla Związku Komunalnego Gmin w kwocie 36.350 złotych dotyczą przesunięcia i wydatkowania tejże kwoty i trzech pozostałych z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska. Następna kwota 100.000 złotych, która była zapisana na termomodernizację budynków użyteczności publicznej również powinna być sfinansowana z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska. Aktualizacja programów kanalizacji burzowej – 50.000 złotych również z tego programu i podwyższenie kapitału ten, który na sesji budżetowej był dobrze uzasadniony przez prezesa firmy Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej również powinien być sfinansowany z Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska. Także są to przesunięcia, natomiast zmiany w Miejskim Funduszu Ochrony Środowiska, które są kuriozalne, nie

wiem, ile miast w Polsce może sobie pozwolić na takie wydatki, przypomnę państwu, dotacje dla ogródków działkowych w wysokości 20.000 złotych. Tak jest zapisane. Programy w zakresie wiedzy o ekologii, o tempora, o mores 248.000 złotych, to jest dokładnie tyle, ile wnioskowała jedna z radnych o budowę ulicy Lipowej. Czyli programy w zakresie wiedzy o ekologii kosztują nas jedną ulicę rocznie. No kuriozum absolutne. Urządzanie skwerów ekologicznych – 150.000 złotych, to jest mniej więcej ile kosztuje łącznik Ceramiczna – Polna. Urządzanie skwerów ekologicznych, proszę państwa to są wnioski w imieniu klubu „Twoje Miasto" i wnoszę o zmianę zapisu w projekcie uchwały odnośnie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w kwocie 2.100.000 złotych z konsekwencją czy z podjęciem kroków nakreślonych przez połączone komisje budżetową i inwestycyjną". – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił p. J. Czerniawskiego – Skarbnika Miasta o ustosunkowanie się do wniosku p. radnego K. Węcławskiego.

P. J. Czerniawski – Skarbnik Miasta powiedział, że należy odróżnić dwie rzeczy: uchwała w sprawie zaciągnięcia kredytu dotyczy tylko zaciągnięcia kredytu i tu można ewentualnie dyskutować nad samą kwotą kredytu, natomiast wnioski p. radnego dotyczą zmian w budżecie, które powinny być przeanalizowane w ewentualnym projekcie zmian w budżecie. W chwili obecnej nie ma możliwości uwzględnienia tych wniosków na gruncie uchwały, która została przedstawiona.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał Skarbnika Miasta czy jest możliwa zmiana kwoty w zaproponowanym projekcie uchwały, czy jest to dokładnie kwota deficytu określona w uchwale budżetowej.

P. J. Czerniawski – Skarbnik Miasta powiedział, że w uchwale budżetowej został określony deficyt w wysokości 4.972.000 złotych i jednocześnie zapisano, że deficyt ten zostanie pokryty kredytami długoterminowymi. Można zaciągnąć jeden kredyt długoterminowy na sfinansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach i jest to raczej droga generalnie przyjmowana przy pokrywaniu deficytów przez gminy czy przez miasta. Wysokość kredytu jest równa wysokości deficytu zapisanego w uchwale budżetowej. Dodał, że nie spotkał się z wyrażeniem zgody na zaciągnięcie kredytu mniejszego, niż określany jest deficyt, dlatego trudno określić na ile jest to zgodne z ustawą o finansach publicznych.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „Uzupełniłbym wypowiedź Skarbnika. Mianowicie nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, żeby prawo zabraniało radnym zdążania w kierunku ograniczania deficytu w budżecie. Jeżeli deficyt został określony w momencie przyjmowania projektu uchwały budżetowej to bylibyśmy pozbawieni możliwości korygowania tego projektu uchwały. Wniosek, który złożyłem dotyczy korygowania i dokładnie tą samą drogą zdążamy, którą wytyczyła również komisja budżetu i komisja inwestycji, które przyjęły większością głosów kierunek odchudzania

mówiąc krótko wydatków bieżących. Dlaczego składam dzisiaj ten wniosek, żeby nie powstało, nie poszła informacja do opinii publicznej mianowicie taka, że zmniejszamy deficyt budżetowy żeby ograniczyć wydatki i na tym koniec. Przeciwnie, ograniczamy wydatki konsumpcyjne i jesteśmy za zwiększeniem kredytu czy za zwiększeniem deficytu automatycznie przy zwiększaniu wydatków na inwestycje. I to jest jak najbardziej logiczne, dlatego, że radni, którzy zapisywali deficyt pięciomilionowy w budżecie musieliby się zgodzić stając pod ścianą przy uruchamianiu każdej kolejnej inwestycji, bo są ważniejsze, niż wydatki konsumpcyjne, stawania pod ścianą, zwiększania deficytu o kwotę zapisaną w wydatku inwestycyjnym. To w sumie prowadziłoby do spowodowania deficytu o kolejne kilka milionów złotych. Według mnie taka konstrukcja też jest możliwa, ale jest absolutnie z punktu widzenia interesu publicznego szkodliwa, dlatego, że co to znaczy realizować inwestycje według tego właśnie błędnego rozumowania, że nie ograniczamy wydatków konsumpcyjnych, które można ograniczyć tylko idziemy do banku po kolejne środki. Dlatego przedstawiłem pełną konstrukcję, która jest zgodna z logiką opiniowanych przedsięwzięć przez komisję budżetu i komisję inwestycyjną". – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał Skarbnika Miasta czy ograniczenie kwoty kredytu w projekcie uchwały spowoduje automatycznie cięcia w budżecie i w wydatkach bieżących. Dodał, że nie ma zapisu, na jakie inwestycje kredyt jest zaciągany.

P. J. Czerniawski – Skarbnik Miasta powiedział, że projekt uchwały dotyczy finansowania deficytu i zmniejszanie kwoty kredytu w tej uchwale nie powoduje automatycznie zmniejszenia deficytu, gdyż deficyt pozostanie w dalszym ciągu w takiej wysokości, w jakiej został zapisany w uchwale budżetowej. Ewentualne zmniejszenie deficytu, czy jakiekolwiek korekty przy wydatkach i dochodach wymagają zmiany uchwały budżetowej. Zapisanie w omawianej uchwale mniejszej kwoty kredytu nie spowoduje zmniejszenia deficytu, spowoduje to tylko, że rada wyrazi zgodę w danym momencie na zaciągnięcie kredytu do mniejszej wysokości.

P. radny E. Mąka powiedział, że propozycja zaciągnięcia kredytu na pokrycie deficytu budżetowego wynosiła ponad 12.000.000 złotych. W uchwale ostatecznie zapisano kwotę około 5.000.000 złotych. Powiedział, że zgadza się z p. radnym ***K. Węcławskim,*** bowiem chodzi o pieniądze podatników i pieniądze te należy jak najefektywniej wydatkować. Dodał jednak, że dziś Rada Miejska nie nowelizuje uchwały budżetowej, radni przyjęli taki a nie inny deficyt budżetowy i dziś trzeba ponieść tego konsekwencje. W sprawie wydatków nadal jednak należy rozmawiać i znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, by nie popaść w pułapkę zadłużeniową i jednocześnie spełnić oczekiwania społeczne.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „Najprostszą drogą jest ta, którą wskazuję. Jeżeli proszę państwa w budżecie zapisane są nadal takie kwoty jak programy w zakresie wiedzy o ekologii i to jest 250.000 zł, tyle co inwestycja ulicy Lipowej, to przy

puszczeniu deficytu w wysokości 5.000.000 złotych idziemy drogą okrężną do wydobywania tych pieniędzy, bo teraz trzeba zmusić człowieka, który ma takie zdanie na przykład, że programy w zakresie ekologii powinny kosztować prawie 250.000 złotych jest daleko trudniejsze, żeby powiedział: to ja rezygnuję z tych programów, budujmy ulicę Lipową. A ja mówię prosto: zmniejszamy deficyt, proszę zrezygnować z wydatków tego typu i jeżeli będzie zapisana ulica Lipowa to automatycznie uruchamiamy kredyt komercyjny, możemy iść do banku i budować ulicę. Natomiast proszę państwa, nie ma takiej możliwości, żebym się kiedykolwiek zgodził na programy w zakresie wiedzy o ekologii za kwotę 248.000 złotych, tym bardziej, że słyszę też od różnych mieszkańców, którzy uczestniczą dla przykładu w szkole, w zebraniach rodziców, że trzeba się składać na kredę, bo są braki w wydatkach bieżących. Ja odsyłam takiego człowieka, który mówi, że kołdra jest krótka i brak pieniędzy w szkole dlatego, że jesteśmy biedni, żeby sobie poczytał budżet trochę szczegółowiej. Bo jeżeli stać nas na właśnie tego typu wydatki, a są jeszcze inne tak jak przypomniałem, jeżeli zmniejszamy kwoty dla przykładu wydatki na MOSiR, gdzie 90.000 złotych jest zapisane pod ogólnym hasłem „inne wydatki" i to może być na przykład na biuletyny informacyjne, na reklamówki przy imprezach sportowych, na jakieś inne zagadnienia. Radny Sznajder składał parę godzin temu wniosek o to, kto fałszował bilety na miejskim ośrodku sportowym, jak długo, dlaczego Burmistrz nie interweniował, dlaczego prokuratura nie została powiadomiona, proceder mógł trwać latami, ktoś na atramentowej drukarce walił do upadłego jak to mówią ludzie po prostu zorientowani i można też powiedzieć, że wyciągał publiczne pieniądze do własnej kieszeni i my się tym nie interesujemy. To jest podstawowy argument, proszę państwa źle są gospodarowane pieniądze w mieście nadal, trzeba te pieniądze po prostu krótkim cięciem ograniczenia deficytu, pobrania kredytu na te wszystkie wydatki ściągnąć, a w sytuacji, kiedy będą wprowadzane konkretne inwestycje, konkretne zadania, proszę bardzo, idziemy po kredyt i bierzemy nawet w banku. To jest jeden rozdział, ale jest i drugi rozdział, radny Madejek złożył wniosek, ja zamierzałem złożyć odnośnie pełnego spektrum, pełnej wiedzy o pomocowych środkach zaciąganych przez lata dla miasta Kraśnika. No ciekaw jestem ile na przestrzeni ostatnich 6 czy 7 lat zdobyliśmy dla porównania z innymi miastami typu Świdnik, Puławy, ile zdobyliśmy tych środków pomocowych i jak wyglądamy na tle tych miast. Jakie to są środki, którymi się posiłkujemy z budżetu. Co chwilę pada jakiś pomysł, o 3.000 wojewodzie pomagamy, dla szpitala powiatowego pomagamy, zgoda, wszystko szczytne cele, dziś dla urzędu skarbowego żeśmy podarowali, nawet nie wiemy ile. Wszystko się zgadza. Ale teraz trzeba by było wiedzieć ile my dostaliśmy. (…) Przypomnę również wydatki związane ze zbiornikiem retencyjnym, ci, którzy byli w tamtej kadencji wiedzą, ale proszę państwa ci, którzy przyszli, zastanawiam się czy wiedzą jaką kwotę miasto Kraśnik każdego roku wpłaca z tytułu podatku od nieruchomości dla gminy Kraśnik i Dzierzkowice z tytułu zakupionych gruntów przez miasto Kraśnik, które nie należą do granic administracyjnych miasta i należy płacić podatki do tych gmin. Proszę państwa to jest czysty interes, jeśli gmina Dzierzkowice i gmina Kraśnik bierze na przykład w tej chwili łącznie, dla przykładu rocznie 40.000 złotych. No to są pieniądze darmo komuś ofiarowane i takich przypadków jest cała masa i teraz się pytam z punktu widzenia interesu miasta, gdzie są te

działania podejmowane i co 5 milionów teraz zapiszemy, no bo nam brakuje, ale Burmistrz dla przykładu zainicjuje budowę ulicy Lipowej, no to też się zgodzimy na kredyt, bo to ulica Lipowa i inne. Ale z tamtych wydatków już nie musi rezygnować? Z wydatków na MOSiR – 90.000 złotych, z programów ekologicznych – 250.000 i tak dalej, z przeniesienia z tych funduszy,. Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska tych kwot, które można pokryć z wydatków bieżących inwestycyjnych.(…) To jest wszystko konsekwencja tego, co podjęliśmy 30 stycznia, to jest konsekwencja tego, o czy mówiła komisja budżetu i komisja inwestycyjna, że jest dużo, można powiedzieć śmiało, za dużo pieniędzy źle wydatkowanych na bieżąco, żeby można było na kolejne inwestycje biec szybko do banku i brać kolejne kredyty. Najpierw wszystkie pieniądze, które są zbędnie wydatkowane, przy takiej mizerii finansowej, jaka jest naprawdę w Polsce i takiej nieracjonalizacji wydatków publicznych, żeby z taką dezynwolturą biegać do banku i brać 9 milionów kredytu, dlatego, że chcemy zrobić parę ulic. To byłoby zbyt proste i nieodpowiedzialne. Wnoszę o to, aby dzisiaj w głosowaniu imiennym radni głosowali za deficytem w wysokości 2.100.000 złotych, który i tak nie przesądza, bo możemy się spotkać za miesiąc, za dwa czy za trzy i ten deficyt zwiększyć. (…) To naprawdę niczego nie przesądza, chodzi tylko o to, aby radni, zgodnie z wolą komisji i zgodnie z tym, co przyjęli w styczniu nakreślili kierunek zmian i kreślili ten kierunek w dalszym ciągu”. – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski zasugerował, że p. radny niezbyt dokładnie przeczytał uchwałę odnośnie opieki nad grobami, gdyż to wojewoda przyznaje gminie miejskiej Kraśnik dotację i za tą dotację miasto w ramach porozumienia będzie zajmować się grobami a nie odwrotnie. Dodał, że Miejski Fundusz Ochrony Środowiska też ma swoje cele i nie można dysponować pieniędzmi z niego bez żadnych ograniczeń.

Głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, cytuję: „Wracając na chwilę do tego nieszczęsnego, znacznego wydatku, który się nazywa związany z ochroną środowiska, te programy, radni mieszkający w dzielnicy Fabrycznej zapewne w ostatnim okresie widzą gigantyczną wycinkę drzew. Wystarczy przyjrzeć się pniom, wystarczy w ogóle chodzić po mieście, żeby wiedzieć, że niektóre drzewa zostały wycięte wręcz zdrowe. A więc z jednej strony mówimy o dużych wydatkach na ekologię a z drugiej, jeżeli mówię, ktoś nie daje wiary moim słowom, siądźmy po sesji. Gigantyczna liczba drzew została w tym czasie wycięta lub przycięta, że niektóre drzewa mają wygląd palmy, a niektóre zostały przycięte po to, by żeby szybko uschły i żeby można było się w ogóle ich pozbyć. I dlatego mówię, troszkę ostrożności, troszkę takiej pokory, mówię, tutaj takie gigantyczne pieniądze a tu w rzeczywistości widzimy, że nie dba się o tę ekologię. Rzecz kolejna Komisja Rewizyjna zajmowała się sprawą umorzeń w podatkach, może nie wszyscy państwo wiedzą, w roku 2002 r. przekroczona została w sposób znaczny kwota 700.000 złotych Burmistrz umorzył, w roku poprzednim kwota nieco mniejsza, ale jednak. I teraz chciałbym wiedzieć znów, jaką kwotę Burmistrz umorzy w tym roku. Komisja Rewizyjna nie mogła wyegzekwować żadnej wiedzy na temat podstaw wielu decyzji. Rzekomo chroni to prawo, rzekomo odbyło się to zgodnie z procedurą ale my jako radni również

mieszkamy w tym mieście, jest to miasto niewielkie, znamy osoby, które się znalazły na liście i naprawdę umarza się znaczne kwoty, co już mówiłem tu kilkakrotnie osobom, których sytuacja gospodarcza nie jest taka zła. (…) To nie jest tak, jak mówił Skarbnik, że się chroni pewne firmy, bo mogłyby upaść. Może jest tak, że ktoś przedstawia aktualny bilans, czy pit, coś w tym rodzaju, z którego wynika, że aktualnie jest trudna sytuacja. Ale proszę państwa, to nie jest tak, 3, 4 lata firmy mogły osiągać bardzo duże zyski, w pewnym okresie dużo inwestują restrukturyzują i może być ten ujemny dochód za dany rok, co nie zmienia faktu, że firma jest w dobrej kondycji. Tak się złożyło dziwnie, że chyba na tej sali jestem jednym z niewielu, który obserwuje na bieżąco, jak wygląda sytuacja na giełdzie papierów wartościowych. (…) Niemalże codziennie czytam informacje na ten temat i to nie jest tak, że w danym momencie firma wykazuje trudną sytuację a za pół roku za rok okazuje się, że to był manewr księgowy, że to był wynik jakichś zamierzonych działań po to, żeby wykazać ale zaraz jest sytuacja bardzo dobra. I mam obawy uzasadnione, że w wielu przypadkach umarza się naprawdę firmom, które nie zasługują. I to jest ta rzecz, o której mówił radny Węcławski, o oszczędzaniu. Burmistrz powiedział, że dyskusja będzie prowadzona na temat budżetu. Gdzie ta dyskusja? Przepraszam, dyskusja, gdzie jest to wyczucie jakie intencje są radnych, gdzie jest to wyczucie ze strony Burmistrza, że nam chodzi, tej grupie, która ograniczyła inwestycje, nam chodzi o oszczędność. Posłużę się przykładem. W realizacji za rok 2003 znajduje się kwota blisko 400.000 jako wpływy z opłaty targowej. Proszę państwa na tej sali zostało powiedziane, że jeżeli nieznacznie obniżymy stawki, to wreszcie się staniemy atrakcyjnym miastem i wpływy mają się zwiększyć. Zauważcie państwo, że również taką samą kwotę mamy po stronie dochodów w roku 2004. A więc gdzie realizacja tej uchwały? Gdzie jest pewna konsekwencja w tym wszystkim, co nam tu powiedziano. A czy wiecie państwo, że podejmowane są działania w związku z utworzeniem podmiotu nowego, który ma zarządzać targowiskami? No to jak proszę państwa, czy ten podmiot będzie utrzymywał się ze sprzedaży puszek i osoby będą przycinały trawę i jadły, które będą tam zatrudnione? Nie, przecież tym ludziom, jakiemuś nowemu organizmowi gospodarczemu trzeba będzie zapłacić. Dla mnie jest to paranoiczna decyzja, jeżeli ona jest prawdziwa, a wiele wskazuje na to, że tak, że tworzy się nowy podmiot, w którym na pewno znajdzie zatrudnienie kilka osób, który będzie zarządzał dwoma targowiskami. Czyli o co chodzi znów, może okazuje się, że można byłoby po stronie dochodów w punkcie: wpływy z opłaty targowej znaleźć większą kwotę i nie trzeba byłoby takiego deficytu zakładać, nie trzeba byłoby takiego kredytu. Dyskutujmy rzetelnie o pieniądzach publicznych, znajdujmy po stronie dochodów jak również wydatków oszczędności i powróćmy do dyskusji rzetelnej na temat inwestycji i w ogóle budżetu na rok 2004. To nie może być tak, że budżet się tworzy na zasadzie wyczucia, jakoś tam będzie, zdobędę przewagę w radzie przegłosują moi, bo im powiem, że słusznie. W związku z tym wnioskuję o nieprzyjęcie tej uchwały. Ta uchwała nie spowoduje żadnej katastrofy, ponieważ tego kredytu nie trzeba jutro zaciągać. Z tego miejsca apeluję do Burmistrza, żeby przyjrzał się budżetowi. Nie raz na tej sali będąc zarówno radnym jak i przysłuchując się słyszałem, że budżet można zmieniać niemalże na każdej sesji. A więc proszę, żeby Burmistrz znalazł oszczędności w budżecie, znalazł oszczędności w

wydatkach pod nazwą działalność bieżąca Urzędu Miejskiego, na posiedzeniu połączonym dwóch komisji wskazałem osobę, która tam siedziała, która przez półtorej godziny założyła nogę na nogę, położyła się na krześle przyglądała się jak radni dyskutują. A więc jeszcze są oszczędności w zatrudnieniu ludzi. Proszę oszczędzać pieniądze publiczne panie Burmistrzu Czubiński apeluję do pana z tego miejsca". – koniec cytatu.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „Ponieważ zapomniałem przejmując się liczbami chciałem właśnie powiedzieć podobną myśl wyrazić mianowicie ponieważ jest tutaj Telewizja Kraśnik, która słabo się spisała w kampanii wyborczej, bo tylko jednego pokazywała człowieka, że ma rację, później słabo się spisała telewizja, bo nie pokazała sprostowania, o które rada wnioskowała 23 marca ubiegłego roku i do dnia dzisiejszego nie został wniosek zrealizowany o kłamliwym informowaniu opinii publicznej, szkoda. Korzystając z państwa obecności dzisiaj przy wyłączonej kamerze wzywam Burmistrza Czubińskiego do publicznej debaty w Telewizji Kraśnik, która żyje. Chodzi o dyskusję na tematy gospodarcze i na tematy konstrukcji budżetowej i na te wszystkie tematy, które poza wiedzą radnych i poza uczciwym, rzetelnym, gentlemańskim postępowaniem wysyła nieprawdziwe informacje do opinii publicznej na piśmie, sprawa jest oczywiście w organach ścigania, ale publicznie wzywam pana Czubińskiego do debaty na temat spraw budżetowych, na tematy inwestycyjne, na tematy sposobu wydatkowania środków publicznych, na te wszystkie tematy, które według mojej oceny opinia publiczna jest co najmniej niewłaściwie poinformowana".– koniec cytatu.

Głos zabrała p. radna A. Jaszowska. Powiedziała, że na połączonej Komisji Budżetu i Finansów i Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji dyskutowano bardzo długo i zażarcie nad przedstawionym projektem klubu „Twoje Miasto" i wypracowana propozycja została przesłana Burmistrzowi, by można było wrócić do dyskusji nad budżetem. Dodała, że jest za tym, by jeszcze raz wrócić do wyciętych inwestycji, do oszczędności i zmian budżetowych w ogóle uwzględniając kierunek o którym mówi p. radny Węcławski. Natomiast dziś dyskusja toczy się nad trochę inną sprawą, która jest konsekwencją podjętej w styczniu uchwały budżetowej zakładającej deficyt budżetowy, który trzeba pokryć. Należy dyskutować w dwóch kierunkach: albo w ogóle nie podejmować uchwały i pozostawić deficyt niepokryty, albo postępować konsekwentnie i pokryć deficyt możliwymi metodami.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „Proszę państwa zgadzam się, że należy mówić na temat, ale kiedy mimo wszystko 30 stycznia nie mówiłem na temat, tylko pokazywałem wszystkie kolejne kroki, do dnia dzisiejszego słyszę, że wycięliście inwestycje. (…) Pięć razy powtarzałem na sesji 30, zawieszamy dyskusję na temat niektórych inwestycji, niektórych, bo nie wszystkich. Ograniczamy wydatki, gdybym dzisiaj proszę państwa zaproponował 2.100.000 i ograniczył się tylko do tego projektu uchwały, za parę godzin byłyby produkowane kolejne obelżywe ulotki w którymś miejscu, że między innymi radny Węcławski wycina kolejne inwestycje. (…) Dlatego

złożyłem dokument, na który mam potwierdzenie, jeśli będzie inna informacja, że coś wycinam to owszem, proszę napisać z czego proponuję ograniczyć wydatki, proponuję, bo to jest propozycja i w tym kierunku zdążać i wcale nie jest powiedziane, że dla przykładu zarządzanie cmentarzami, gdzie jest napisane, że proszę rozważyć czy to będzie 20.000, że ja chcę to wyciąć. Bo to równie dobrze możemy rozważać, czy to będzie 10.000. (…) Dlatego składam dokument i mówię o kolejnych krokach, żeby mi nikt nie produkował obelżywych ulotek, co ja zamierzam zrobić. Bo pokazałem wszystkie kroki od początku do końca 30 stycznia i później sąsiedzi znieśli mi kilka informacji na temat tego, co ja zrobiłem. A co ja takiego zrobiłem? Jak ja ten dokument miałem już 30 stycznia i mówiłem państwu, że wrócimy do tego tematu. Czy państwo wiedzieliście 30 stycznia, że jest 150.000 wolne, za które można zrobić oświetlenie ulicy Jagiellońskiej i Suchyńskiej z Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, bo są kwoty wypracowane przy ściąganiu zadłużenia? Te kwoty trzeba po prostu odszukać. I te 150.000 wnioskowała komisja żeby przeznaczyć na oświetlenie. Ja dzisiaj złożyłem to na piśmie. Po prostu znalazłem sam pieniądze w zbliżonych kwotach, bo one nie będą się co do złotówki pokrywały, bo to trzeba teraz siąść ze Skarbnikiem i z Burmistrzem i przedyskutować te kwoty. Natomiast gdybym tego nie pokazał przy tym projekcie uchwały natychmiast poszłaby informacja w świat, że ja jestem za wycinaniem jakichś inwestycji. Nie, jestem za ograniczaniem wydatków konsumpcyjnych i pokazałem. I dla przykładu jeszcze raz potwierdzam, programy w zakresie wiedzy o ekologii, nie ma negocjacji, czy to będzie kwota 248.000 czy 212.000, nie ma negocjacji, bo tu będzie kwota 0 według mojej oceny i ma być 0. Jeżeli ktoś ma inne zdanie będziemy głosowali, natomiast możemy rozmawiać odnośnie obsługi pożyczki, odnośnie innych kwestii. Proszę państwa pokazałem, to są projekty, będziemy dyskutowali. Tak było 30 stycznia. Nie wszyscy to zrozumieli wyprodukowali. Dzisiaj mówię co będzie dalej, zapiszmy 2.100.000, wprowadzamy inwestycje, godzimy się na kredyt. Pokazałem wszystkie kroki, musicie państwo też to zrozumieć, że nie mogę sobie pozwolić na mówienie tylko na temat tego projektu uchwały, bo pójdzie po prostu kłamliwa informacja.” – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że chciałby ukierunkować dyskusję na odpowiedni tor. Rada Miejska nie będzie dziś głosowała propozycji przedstawionej przez p. radnego Węcławskiego, gdyż nie zajmuje się zmianami w budżecie, ale zaciągnięciem kredytu. Poprosił o zabranie głosu Z – cę Burmistrza.

P. K. Babisz – Z – ca Burmistrza powiedział, że projekt zmian w budżecie złożony przez klub „Twoje miasto” na wspólnym posiedzeniu komisji jest analizowany, konsultacje dotyczące zaproponowanych zmian trwają, było spotkanie dotyczące spraw sportu, będzie spotkanie dotyczące działkowców. Nie można w tak krótkim czasie zrobić rozeznania w przedstawionym temacie, trwają prace nad przygotowaniem stosownej analizy, jakie będą konsekwencje zdjęcia zaproponowanych kwot z poszczególnych jednostek. Kwota zaproponowana w uchwale w sprawie zaciągnięcia kredytu musi odpowiadać kwocie deficytu, dlatego, że deficyt musi zostać pokryty w całości. W przypadku uchwalenia kredytu w mniejszej wysokości, znów trzeba się będzie

zastanawiać, których zadań przewidzianych w budżecie nie należy rozpoczynać, gdyż nie wystarczy na to środków.

P. radna A. Jaszowska powiedziała, że zmniejszenie kwoty kredytu jest uwarunkowane dokonaniem odpowiednich zmian w budżecie. Dziś rada nie dyskutuje nad tymi zmianami i nie ma takiej możliwości, dlatego nie można uchwalić mniejszej kwoty kredytu.

P. radny R. Iracki powiedział, że również był inicjatorem wspólnego posiedzenia komisji. Zapytał, czy prawo zakłada jakiś ściśle określony termin na zaciągnięcie kredytu, czy uchwała podejmowana dziś przez Radę Miejską nie jest przedwczesna.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił Skarbnika Miasta o wyjaśnienie tej kwestii.

P. J. Czerniawski – Skarbnik Miasta powiedział, że zaciągnięcie kredytu wymaga przeprowadzenia przetargu nieograniczonego. Nowe prawo o zamówieniach publicznych przewiduje nowe terminy – tj. 52 – dniowy termin na ogłoszenie przetargu. Dopiero, gdy Rada Miejska podejmie uchwałę w tej sprawie możliwe jest podjęcie dalszych działań w związku z procedurą przetargową. Najkrótszy okres, w ciągu którego można przeprowadzić to postępowanie wynosi 2 miesiące. Natomiast już w tej chwili Wydział Inwestycji i Planowania Przestrzennego przygotowuje realizację inwestycji, dlatego odłożenie tej uchwały na okres późniejszy może spowodować trudności przy realizacji płatności w zakresie wydatków inwestycyjnych. Nie ma również gwarancji, że pierwszy przetarg, który zostanie ogłoszony, po dwóch miesiącach procedury dojdzie do skutku, dlatego może zaistnieć konieczność przeprowadzenia całej procedury jeszcze raz.

P. radny R. Iracki powiedział, cytuję: „ Z tego by wynikało, że po prostu w tej chwili na dzień dzisiejszy w kasie miasta nie ma pieniędzy na to, żeby rozpoczynać jakieś inwestycje” – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski wyjaśnił, że dochodami miasta jest udział w podatku dochodowym i podatku od nieruchomości. Środki z tych tytułów spływają cyklicznie, więc trudno oczekiwać, by na początku roku zostały zgromadzone dochody miasta.

P. radna A. Jaszowska powiedziała, że niepodjęcie dziś uchwały w sprawie kredytu spowoduje opóźnienie wszelkich działań związanych z inwestycjami. Podjęcie uchwały pozwoli na wszczęcie procedury związanej z realizacją inwestycji zapisanych w uchwale budżetowej.

P. radny K. Węcławski powiedział, cytuję: „W kółko cały czas się poruszamy. Proszę państwa, krótka mowa, 2.100.000 złotych w projekcie uchwały zapisane, krótkie rzucenie okiem na te wydatki, kolejny milion to jest po minucie, to jest 3.000.000 złotych. To jest na już do znalezienia. Jeżeli uda nam się przy wspólnej rozmowie z Burmistrzem wyciągnąć jeszcze milion niepotrzebnych wydatków bieżących to mamy 4.000.000

złotych. (…) Jeżeli dzisiaj dajemy możliwość zaciągnięcia kredytu w wysokości 2.100.000 złotych niczego nie blokujemy, a nie 5 milionów, dlatego, że pieniądze są w budżecie, i na szybko, na dzień dzisiejszy można kolejny milion sobie o tutaj przesunięciami znaleźć. Natomiast do dyskusji jest, czy tam będzie półtora czy dwa miliony czy trzy. Zobaczymy, ile da się znaleźć. Natomiast według moich wyliczeń na pewno będzie to kwota powyżej 2 milionów złotych i trzeba tego szukać. Bo są te pieniądze i to jest po prostu tu w liczbach zapisane. Czyli 2.100.000 w kredycie, który umożliwiamy zaciągnąć plus niezbędne zmiany według mnie, które są na co najmniej kwotę miliona złotych, to jest 3 miliony złotych, które Skarbnik już może rozpoczynać procedurę i dysponować na bieżące inwestycje. Natomiast, spotkamy się za miesiąc, uruchomimy być może następny kredyt na 500 na 800 tysięcy, zobaczymy, ile nam się da ściągnąć pieniędzy. Dlatego nie stawiałem wniosku o wyłączenie tego projektu uchwały, tylko o zapisanie deficytu w wysokości do przyjęcia". – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że najpierw zostanie poddany pod głosowanie projekt uchwały w wersji pierwotnej, zaś później, ewentualnie zostanie podany pod głosowanie wniosek p. radnego K. Węcławskiego. Następnie poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Miejskiej w Kraśniku w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2004 roku:

1. Iracki Ryszard – głosował przeciw
Jasiński Grzegorz – głosował za
Jaszowska Anna – głosowała za
Kudła Wioletta – głosowała za
Lenart Agnieszka – wstrzymała się od głosu
6. Łomnicki Marian – głosował za
7. Madej Danuta – głosowała za
8. Madejek Jacek – głosował przeciw
9. Marcinkowska Anna – wstrzymała się od głosu
10. Mąka Eugeniusz – głosował za
11. Michalczyk Jacek – głosował za
12. Ofczarski Ireneusz – głosował za
13. Pulikowski Krzysztof – głosował za
14. Różyński Stanisław – głosował za
15. Rubaszko Tomasz – wstrzymał się od głosu
16. Saj Tomasz – głosował za
17. Sznajder Mirosław – głosował przeciw
18. Węcławski Konrad – głosował przeciw
19. Jacek Zając – głosował przeciw

- za podjęciem uchwały głosowało – 11 radnych

- przeciw głosowało – 5 radnych
- wstrzymało się od głosu – 3 radnych

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/358/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2004 roku.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 13:

Podjęcie uchwały w sprawie zasad finansowania oraz ustalania opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez Miasto Kraśnik.

P. K. Babisz – Z – ca Burmistrza powiedział, że 30 stycznia Rada Miejska podejmowała dwie uchwały w sprawie opłat za korzystanie z usług przedszkoli i żłobków prowadzonych przez miasto Kraśnik. Uchwały te odpowiadały treścią tym, które były podejmowane w latach ubiegłych, zmiany dotyczyły tylko dotacji dla poszczególnych jednostek. Nigdy nie było uwag dotyczących błędów prawnych zarówno po kontrolach RIO jak Wojewody. Jednakże w tym roku Wojewoda podjął rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność obu uchwał. Wiązało się to z tym, że ustawa o systemie oświaty mówi, że rada ustala kwoty opłat za świadczenia i nie można tej kompetencji scedować na dyrektorów jednostek. Zastrzeżenia dotyczyły również terminu ogłoszenia i publikacji, gdyż uchwała, jako prawo miejscowe powinna zostać ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Opłaty ustalone w uchwale pozostawiono na takim samym poziomie, jak wówczas, gdy były ustalane przez dyrektorów przedszkoli i żłobków.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o przedstawienie opinii komisji w sprawie w/w uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.
2. Komisja Edukacji – opinia pozytywna.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 15 radnych

*Uchwała została podjęta **jednogłośnie**.*

Uchwała Nr XXIII/360/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie zasad finansowania oraz ustalania opłat za korzystanie z usług przedszkoli prowadzonych przez Miasto Kraśnik.

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 14:
Podjęcie uchwały w sprawie zasad finansowania oraz odpłatności za pobyt dzieci w oddziałach żłobkowych funkcjonujących w przedszkolach miejskich Kraśnika.

P. K. Babisz – Z – ca Burmistrza powiedział, że uzasadnienie do tej uchwały jest identyczne jak w poprzednim przypadku.

Opinie komisji:
1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.
2. Komisja Edukacji – opinia pozytywna.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał pod głosowanie.

- za podjęciem uchwały głosowało – 15 radnych

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie***

Uchwała Nr XXIII/361/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie zasad finansowania oraz odpłatności za pobyt dzieci w oddziałach żłobkowych funkcjonujących w przedszkolach miejskich Kraśnika.

Na tym punkt zakończono.

Przerwa – 13.20 – 13.30

P. radna W. Kudła opuściła salę obrad.

Ad pkt. 15:

Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych (Lokale użytkowe).

Głos zabrała A Orzeł – Depta – Kierownik Wydziału GM. Powiedziała, ze uchwała dotyczy wniesienia aportu w postaci lokali użytkowych, których właścicielem jest gmina miejska Kraśnik do Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego. Dodała, że wniesienie nie będzie obejmowało lokalu wymienionego w punkcie 32 załącznika do uchwały, z uwagi na to, że wpłynął wniosek o wykup lokalu. W związku z tym zmieni się również kwota zapisana w § 3 uchwały – będzie to kwota 2.957.270 złotych i obejmie 5914 udziałów, każdy o wartości 500 złotych. Lokale zostały wycenione przez rzeczoznawcę majątkowego w grudniu 2003 r., wycena jest ważna.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii w sprawie w/w uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
2. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – opinia pozytywna

Głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, cytuję: „Zauważcie państwo jedną rzecz, może mylę się, ale wycena lokali była przeprowadzona w połowie grudnia, należy domniemywać, że w tym okresie już ktoś był przekonany, że decyzja rady w tej kwestii zapadnie. Może się mylę, może to było rutynowe działanie, zlecenie takiej wyceny, ale jeżeli nie, czy wycenia nie powinna być przeprowadzona po podjęciu uchwały. Na jakiej podstawie Burmistrz był przekonany, że rada się na to zgodzi. Czy w tym momencie należy domniemywać czy Burmistrz...” – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski przerwał wypowiedź p. radnego Sznajdera stwierdzając, że gdyby nie było dokonanej wyceny, nie można byłoby wnieść tego aportu.

P. radny M. Sznajder zapytał, czy nie można byłoby najpierw skierować zapytania, czy rada będzie gotowa na podjęcie takiej uchwały, czy nie powinna jej poprzedzić dyskusja.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że dyskusja była prowadzona na komisjach, które zajmowały się opiniowaniem tej uchwały.

P. radny M. Sznajder powiedział, cytuję: „Rada jest tym organem, który decyduje w temacie zbycia, nabycia i to są kompetencje całej rady co do dysponowania majątkiem gminy. I już to najważniejsze głosowania poprzedziła wycena, a więc już była ta decyzja gdzieś tam zaklepana, że na pewno puszczą. Ale mimo, że ktoś ma takie odczucie, ktoś już zadecydował, ktoś już jest pewien, ja jednak dyskusję podejmę. Powołaliśmy spółkę, jeżeli dobrze pamiętacie, to spółka miała zajmować się administrowaniem zasobów komunalnych, lokali niewyodrębnionych, miała być tym podmiotem, który miał się na naszym rynku lokalnym zajmować zarządzaniem, również występować do wspólnot mieszkaniowych ze swoją ofertą i tą ciekawszą pozyskać wspólnotę. Zapoznając się z Krajowym Rejestrem Sądowym i odpisem, i tutaj w dziale 3 jest przedmiot działalności Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego. Tutaj proszę państwa jest 38 pozycji i to troszkę mnie niepokoi, czy rada nie powinna być wcześniej informowana jaki zakres działalności będzie miał KPM. Bo to, co ja tutaj czytam w tych 38 pozycjach to nijak ma się do naszych intencji, co do zarządzania. Mamy na przykład, ktoś zaraz powie, ze to trzeba było więcej zapisać, żeby później rejestru nie zmieniać, ale to są takie formy wytłumaczenia i wygłaskania nas, jeżeli ktoś na przykład tak jak ja będzie miał duże wątpliwości. Bo na przykład KPM ma, pozycja 9, tj. kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, a więc jest to spółka, która ma bardzo szeroki zakres działalności, ma również reklama. Czy prawdziwe są informacje, które do mnie dotarły, że opracowane przez panią Agnieszkę, powiem N., Nowak z Telewizji Kraśnik swego czasu strategia funkcjonowania radia Kraśnik, która była złożona w CKiP została już przekazana i tak się mówi, że podobno ten nowy podmiot ma na terenie zasobów komunalnych być emitentem, może nie, nadawać sygnał radiowy. Może to są rzeczywiście tylko informacje z ulicy, a może nie, bo mówię, zakres działalności np. reklama pod to podchodzi. A więc jak to się mówi, czy administrowanie czy reklama, co to za dziwny podmiot. Dlaczego nikt nas wcześniej nie informował, jak duża to będzie spółka, jaki zakres będzie działalności. I z tym wiążą się moje wątpliwości. Jak państwo wiecie, Rada Miejska nie ma żadnych możliwości prawnych w zakresie kontroli spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, co już zostało przećwiczone na tej sali przy okazji KPWiK. Przekażemy bardzo wartościowy, cenny majątek do KPM – u i my jako rada już wyzbędziemy się prawa współdecydowania, a jak wynika z rejestru sądowego KPM będzie sobie mógł tymi lokalami dysponować już do woli. Bo ma przypisany zakres działalności kupno i sprzedaż nieruchomości. Konsultowałem te moje wątpliwości z prawnikami i przyznali mi rację, że może dojść do takiej sytuacji, że te lokale KPM ogłosi, że chce sprzedawać, my nic już do tej decyzji nie mamy i proszę państwa prawo pierwokupu będą mieli właściciele, jeżeli nie nabędą, bo są w trudnej sytuacji, to czy

prawdą jest, że może kupić kto inny. I wówczas podmioty gospodarcze będą musiały spakować się i wynieść. Może się mylę, może prawnicy, którzy mi to mówili się mylą, ja jednak uważam, że nic nie uzasadnia, w momencie, kiedy na rynku działają podmioty prywatne, które również zabiegają we wspólnotach o prawo administrowania, żebyśmy w taki sposób, chodzi mi generalnie o pierwszą i drugą uchwałę, żebyśmy wzmacniali ten podmiot, który i tak, jak wynika, mam przed sobą umowę Nr 2 z 2 stycznia 2004 r. podpisaną przez gminę miejską a kraśnickim przedsiębiorstwem to i tak nie ma, mówiąc językiem ulicy biedy. Bo jeżeli na przykład za, ale to już była decyzja nasza, 1,10 zł płacimy za administrowanie lokalami stanowiącymi własność gminy, 1,10 zł za metr kwadratowy. W spółdzielniach jest to kwota, sprawdzałem, ok. 80 groszy. Z umowy wynika, że w przypadku kiedy właściciel lokalu niewyodrębnionego nie płaci za media to pokrywa gmina, czyli my, a w momencie kiedy uda się wyegzekwować te należności to KPM dopiero wpłaci na rachunek gminy te środki. A więc my już, na podstawie takiej umowy, to o czym mówiliśmy, to z czym mają problemy spółdzielnie mieszkaniowe i inne podmioty już niejako zamknęliśmy. Jak ktoś nie będzie płacił za ciepło, za centralne i za wodę, za doprowadzaną wodę i odprowadzane ścieki to już, jeżeli dobrze rozumiem umowę miasto za to zapłaci. A więc ten podmiot jest silnie uprzywilejowany i teraz co uzasadnia taką decyzję, żeby przekazać tak wartościowy majątek, jakim są lokale użytkowe. W moim odczuciu nic, jest to taka forma własności, która przynosi gminie dochód, a w związku z tym dlaczego mamy się tego pozbyć. Dlaczego mamy się pozbyć kontroli nad rzeczą ważną. Dlaczego mamy doprowadzić do takiej sytuacji, w której firmy działające na naszym lokalnym rynku nigdy nam nie wybaczą. Bo tak naprawdę to mam rację, że może dojść do sprzedaży lokali i niekoniecznie nabędą to lokalne firmy. W związku z tym zwracam się do rady z prośbą o nieprzyjęcie tej uchwały i odrzucenie jej w całości". – koniec cytatu.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał, kto ustosunkuje się do wypowiedzi p. radnego.

Głos zabrała p. A. Orzeł – Depta – Kierownik Wydziału GM. Powiedziała, że gmina płaci za media nie tylko KPM – owi, ale wszystkim zarządcom nieruchomości wspólnych. Aktualnie są to 3 podmioty. Ten obowiązek wynika wprost z ustawy o własności lokali, nie jest istotne, czy najemca płaci za lokal, dlatego umowa tak została sformułowana. Gmina jako właściciel pokrywa zarówno zaliczkę eksploatacyjną jak i fundusz remontowy. Miesięcznie gmina wydaje 13.000 złotych. W porównaniu z dochodami, które uzyskuje z tytułu dzierżawy tych lokali, to 16.000 złotych miesięcznie, pod warunkiem terminowych płatności, rocznie daje to kwotę ponad 202.000 złotych. Zadłużenie dzierżawców w stosunku do KPM wynosi 33.000 złotych, do ZGM – ok. 78.000 złotych, nie ma stuprocentowej ściągalności, stąd nie ma mowy o zysku dla gminy.

P. P. Michalski – Prezes KPM w odniesieniu do zarzutów postawionych przez p. radnego M. Sznajdera powiedział, że akt założycielski spółki KPM, w którym jest jej zakres działalności był opiniowany w roku ubiegłym przez komisję, w której zasiadał p.

radny Sznajder. Dodał, że gmina nie wyzbywa się w/w lokali użytkowych w sposób nieodpłatny, w zamian za to bowiem nabywa udziały spółki według wartości nominalnej. Zaznaczył, że po przejęciu lokali przez KPM na pewno nie nastąpi ich niepohamowana sprzedaż, gdyż mimo liberalnej polityki gminy w tym zakresie popyt na rynku nieruchomości jest obecnie niski. Rozporządzanie nieruchomościami jak i ich obciążanie podlegają pełnej kontroli właściciela spółki, którym jest gmina. Nie nastąpią również zmiany w polityce czynszowej.

P. radny M. Sznajder zwracając się do p. Michalskiego powiedział, cytuję: „Był pan prezesem spółdzielni i ma pan pewnego rodzaju obraz. Zdaję sobie sprawę z tego, że sytuacja nie jest idealna, ale nigdy nie jest tak, jak tutaj przedstawiła nam pani kierownik, że lokale użytkowe przynoszą straty i że to jest pewnego rodzaju reguła, przed którą się trzeba bać. Zaległości, one są znaczne, tylko są sposoby dyscyplinowania, bo wiele firm też jest na tyle sprytnych, że cały czas szukają może się uda, może się uda. To, że one nie przynoszą i dlatego chcemy się pozbyć tych lokali, mnie ten argument nie przekonuje. Co do sprzedaży, kto będzie decydował panie dyrektorze o ewentualnej sprzedaży, jeżeli byłaby taka decyzja, bo to, że pan mówi, iż na dzień dzisiejszy nie ma popytu na nieruchomości, to jest to prawidłowość znana. Tylko cały czas mamy perspektywę wejścia do Unii Europejskiej, należy założyć optymistyczny wariant rozwoju gospodarczego i może się okazać, że popyt będzie i kto wówczas podejmie decyzję czy sprzedajemy, czy nie. Czy rada ma możliwość ingerowania w te decyzje, czy wy wówczas podejmiecie i sprzedacie. Bo mówię, sytuacja, którą pan tutaj naświetlił może się diametralnie zmienić, nawet w przeciągu pół roku. Zaczną się firmy, które zaczną krążyć po Polsce, po miejscowościach tego rodzaju jak Kraśnik i poszukiwać lokali”. – koniec cytatu.

P. P. Michalski – Prezes KPM powiedział, że zgodnie z aktem założycielskim zarząd spółki nie ma prawa zbywania nieruchomości, nic się w tej materii nie zmieniło. Spółka nie może bez zgody właściciela sprzedawać ani obciążać nieruchomości. Kraśnickie Przedsiębiorstwo Mieszkaniowe jest własnością gminy miejskiej Kraśnik i bilansy, zysk wypracowany to jest dywidenda miasta. Wzrost majątku spółki równa się wzrostowi majątku gminy.

P. radny M. Sznajder powiedział, że pod warunkiem, że spółka nie będzie „puchła”, tzn. nie będzie wzrostu zatrudnienia i będzie wypracowywany zysk. Dodał, cytuję: „Bo również może być tak, że spółka będzie administracyjnie puchła i w momencie kiedy zaczną się pojawiać środki na zatrudnianie kolejnych i mówię, przy założeniu optymistycznym, że rzeczywiście pozostaniecie przy tym poziomie zatrudnienia, nie będziecie puchli, nie będziecie prowadzili innej działalności.” – koniec cytatu.

Głos zabrała p. radna A. Jaszowska. Powiedziała, że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów radni dyskutowali na te tematy i zostało wówczas wyjaśnione, że

kompetencje rady i kompetencje wspólnika nie zmieniają się. Całą politykę mieszkaniową dotychczasową wspólnik utrzymuje. Co roku zarząd spółki jest oceniany przez radę nadzorczą, która szczegółowo kontroluje działalność spółki, w związku z tym wątpliwości co do prawidłowości działania nie powinno być. Przekazanie lokali spółce usprawni tylko zarządzanie nimi. W obecnej sytuacji miasto odprowadza podatek vat od zamawianych usług co miesięcznie daje kwotę 32.000 złotych.

P. radny M. Sznajder powiedział, cytuję: „Jak łatwo wpływać na politykę spółki to i pani dobrze wie i radni, którzy są drugą kadencję. Mamy dwie spółki, jak to jest z tymi zatrudnieniami, jak to jest z możliwością wpływania, dyscyplinowania, pani radna, tak można na około mówić i przypominać, co kto pamięta lepiej. A co do nadzoru właścicielskiego, proszę państwa miałbym przesłanki do takiego twierdzenia w momencie kiedy może mylę się, może nie zauważyłem ogłoszeń w prasie czy gdzieś, kiedy był konkurs, w wyniku którego wybierano osoby do rady nadzorczej, bo może ja się mylę, może był konkurs (…). Nie było konkursu, ja mam tutaj listę, to są osoby, jeden urzędnik z Urzędy Miejskiego i dwie osoby, między innymi z listy politycznej, z której państwo weszliście do rady. Proszę państwa, ja nie mówię, że są to osoby niekompetentne, wie pani, jeżeli pani mówi o nadzorze to proszę mi powiedzieć, czy poszukiwano najlepszych osób. Może to są rzeczywiście osoby najlepsze, które wygrały, ale jeżeli mówimy o nadzorze, to ja nie widzę dobrych intencji, jeżeli w ten sposób, z listy politycznej wybrano radę nadzorczą”. – koniec cytatu.

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza miasta powiedział, że w składzie rady nadzorczej nie ma urzędnika miejskiego. Przewodniczącym rady nadzorczej jest p. H. Trukan, jej członkowie to p. P. Miecznikowski i p. A. Wąsik.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie.

Głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Miejskiej w Kraśniku w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych.

1. Iracki Ryszard – głosował przeciw
2. Jasiński Grzegorz – wstrzymał się do głosu
3. Jaszowska Anna – głosowała za
4. Lenart Agnieszka – wstrzymała się od głosu
5. Łomnicki Marian – głosował za

Madej Danuta – głosowała za
Madejek Jacek – głosował przeciw
20. Marcinkowska Anna – głosowała przeciw
21. Mąka Eugeniusz – głosował za

22. Michalczyk Jacek – głosował za
23. Ofczarski Ireneusz – głosował za
24. Pulikowski Krzysztof – głosował za
25. Różyński Stanisław – wstrzymał się do głosu
26. Rubaszko Tomasz – wstrzymał się od głosu
27. Saj Tomasz – głosował za
28. Sznajder Mirosław – głosował przeciw
29. Węcławski Konrad – głosował przeciw
18. Jacek Zając – głosował przeciw

- za podjęciem uchwały głosowało – 8 radnych
- przeciw głosowało – 6 radnych
- wstrzymało się – 4 radnych

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/362/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych.

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 16:
Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych (wyposażenie).

P. A. Orzeł – Depta – Kierownik Wydziału GM powiedziała, że uchwała dotyczy sprzętu pozostałego po ZGM zlikwidowanym z dniem 31 grudnia. Część wyposażenia KPM już wcześniej dzierżawił od likwidatora zakładu. Z dniem likwidacji całe wyposażenie stało się majątkiem miasta i gmina jako właściciel dzierżawi je od 1 stycznia KPM – owi, w związku z tym jest propozycja, by przekazać to wyposażenie spółce

aportem. W załączniku do uchwały zostały wymienione wszystkie elementy wyposażenia, by nie narazić się na zarzut, że coś mogło zginąć. Była przeprowadzana inwentaryzacja na dzień postawienia ZGM w stan likwidacji i kolejna inwentaryzacja na koniec roku. całe wyposażenie, które pozostało, musiało być ujęte i zostało wycenione przez rzeczoznawcę.

Przewodniczący I. Ofczarski poprosił o odczytanie opinii komisji w sprawie w/w uchwały.

1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna.
2. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – opinia pozytywna.

Głos zabrał p. radny M. Sznajder. Powiedział, cytuję: „ Ta lista zaświadcza o tym, na czym polega wyższość prywatnej własności nad własnością państwową, również czytaj samorządową. Mamy proszę państwa w tej liście na przykład 7 telefonów komórkowych (...). Jak złapałem tą listę to mnie aż tak trąciło i rzuciłem nią może dlatego. Mała spółka, ile tam telefonów, a więc to, co ludzie płacili, jakie przecież rachunki, jeżeli były telefony, to musiały być i rachunki, bo nie po to komuś dano, żeby nie płacić za niego rachunek. Myślę, że w firmie prywatnej, nikt nigdy by sobie nie pozwolił przy takiej liczbie pracowników. (...) W spółdzielni mieszkaniowej „Metalowiec", jeżeli się nie mylę, to chyba bodajże jeden telefon ma prezes. Spółdzielczość to już jest troszkę większy system kontroli społecznej poprzez radę nadzorczą, poprzez walne i tam ma tylko bodajże jeden prezes telefon komórkowy. To niech państwu obrazuje, czym jest własność prywatna, spółdzielnia to jest prywatna, bo to są spółdzielcy." – koniec cytatu.

P.P. Michalski – Prezes KPM powiedział, że w chwili obecnej w spółce jest 14 telefonów komórkowych, dlatego że po dwóch latach operator wymienia bezpłatnie aparaty. Jest 7 abonamentów telefonicznych – ma je obecnie zarząd, kierownik ds. eksploatacji, inspektorzy budowlanego oraz elektryk i hydraulik dyżurny – są to najniższe pakiety, oprócz zarządu. Pozostały sprzęt jest w chwili obecnej dobrze wykorzystywany, choć nie jest w najlepszym stanie technicznym. Wyposażając spółkę w 50.000 kapitału zakładowego nie można się było spodziewać, że zakupi ona sprzęt wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie.

Głosowanie imienne nad projektem uchwały Rady Miejskiej w Kraśniku w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych.

1. Iracki Ryszard – głosował za
2. Jasiński Grzegorz – głosował za

3. Jaszowska Anna – głosowała za
4. Lenart Agnieszka – głosowała za
5. Łomnicki Marian – głosował za
6. Madej Danuta – głosowała za
7. Madejek Jacek – wstrzymał się od głosu
8. Marcinkowska Anna – za
9. Mąka Eugeniusz – głosował za
10. Michalczyk Jacek – głosował za
11. Ofczarski Ireneusz – głosował za
12. Pulikowski Krzysztof – głosował za
13. Różyński Stanisław – głosował za
14. Rubaszko Tomasz – głosował za
15. Saj Tomasz – głosował za
16. Sznajder Mirosław – wstrzymał się od głosu
17. Węcławski Konrad – głosował za
18. Jacek Zając – głosował za

- za podjęciem uchwały głosowało – 16 radnych
- wstrzymało się – 2 radnych

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/363/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Mieszkaniowego wkładów niepieniężnych.

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 17:

Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej wkładu niepieniężnego.

Głos zabrał p. P. Leziak – Prezes KPEC. Powiedział, że w projekcie uchwały jest mowa o wymiennikowni przy ul. Lubelskiej. Wewnątrz znajduje się węzeł cieplny, który zakupiło miasto, a nad którym KPEC konserwuje i utrzymuje. Został on wyceniony w styczniu bieżącego roku przez biegłego rzeczoznawcę.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał opinie komisji dotyczące w/w uchwały.
1. Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna
2. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji – opinia pozytywna.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał tekst uchwały i poddał projekt pod głosowanie.
- za podjęciem uchwały głosowało – 18 radnych

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XXIII/364/2004
Rady Miejskiej w Kraśniku
z dnia 25 marca 2004 r.

w sprawie upoważnienia Burmistrza Miasta Kraśnika do podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie na kapitał zakładowy do spółki z o. o. Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej wkładu niepieniężnego.

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 18:

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia statutu Miasta Kraśnika.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że w wyniku prac Komisji Statutowej powstał projekt statutu, który został przesłany przewodniczącym stałych komisji Rady Miejskiej celem konsultacji. Do Komisji Rewizyjnej wpłynął zaś projekt Regulaminu Komisji Rewizyjnej. Przystąpił do odczytania projektu uchwały. Dodał, że oddzielną uchwałą zostanie przyjęty Regulamin Rady Miejskiej. Otworzył dyskusję nad uchwałą.

Głos zabrał p. radny K. Węcławski. Złożył wniosek o wycofanie punktu dotyczącego statutu z porządku obrad, gdyż nie wiadomo, jakie zmiany zostały naniesione i radni nie wiedzą, co zmieniają. Ponadto radca prawny wskazał, że są w nim błędy merytoryczne.

P. radny G. Jasiński powiedział, że Komisja Statutowa pracowała nie nad zmianą statutu i regulaminu, ale nad nowymi dokumentami.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że statut został celowo rozesłany do przewodniczących komisji, by, jeśli uznają za stosowne, przedyskutowali jego tekst w szerszym gronie. Dodał, że jeśli radni uważają, że potrzebują jeszcze dodatkowych konsultacji, to muszą złożyć odpowiedni wniosek.

P. radna A. Marcinkowska zawnioskowała o wycofanie omawianego punktu z porządku obrad. Powiedziała, że błędy merytoryczne, które zostały znalezione przez radcę prawnego są przesłanką do dalszej pracy nad statutem.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że w pracach nad statutem uczestniczył radca prawny, który nie zgłaszał zastrzeżeń, nie było również odzewu ze strony radnych pracujących w innych komisjach. Następnym zaś punktem porządku obrad jest uchwalenie Regulaminu Rady Miejskiej.

P. radna A. Marcinkowska zapytała, czy p. Mierzwa – radca prawny widzi również błędy w Regulaminie Rady Miejskiej.

P. M. Mierzwa – radca prawny odpowiedziała, że w Regulaminie Rady Miejskiej nie ma błędów merytorycznych.

P. radna A. Marcinkowska zapytała jakie błędy radca widzi w Statucie Miasta.

P. M. Mierzwa – radca prawny powiedziała, że w § 18 pkt 3litera d) – kiedyś był zapis, że Komisja Rewizyjna opiniuje powierzenie umowy zlecenia radnemu, teraz jest zapis, że radny w ogóle nie może żadnej pracy wykonywać.

P. radny M. Sznajder powiedział, cytuję: „Panie Przewodniczący ja rozumiem to tak, że były uzasadnione podstawy, żeby w lutym się nie odbyła sesja, a w związku z tym w dniu dzisiejszym w porządku znalazło się wiele tematów, było kilka gorących dyskusji, wydaje mi się, że dla pewnego rodzaju higieny psychicznej i dyskusji nie można połączyć z tak ważnym dokumentem, w momencie, kiedy tutaj słyszymy również zarzuty radcy, w momencie, kiedy są wszyscy zmęczeni. Ja bym proponował, żeby jednak na najbliższej sesji ten temat znalazł się, w momencie, kiedy będziemy wszyscy wypoczęci, bo to nie jest taka rzecz błaha, wydaje mi się jednak, że mogą się jakieś tam pytania częste pojawiać, dlaczego to, dlaczego to. Przedyskutujmy to na początku najbliższej sesji, kiedy jesteśmy najbardziej wypoczęci i pracujemy najintensywniej”. – koniec cytatu. Złożył wniosek formalny, by Rada Miejska zajęła się Statutem Miasta na najbliższej sesji.

Przewodniczący I. Ofczarski zapytał radcę prawnego, czy błędy w statucie są naprawdę liczne.

P. M. Mierzwa – radca prawny powiedziała, że pojawiają się powtórzenia tj. § 26 pkt 3, błędy są w § 31 pkt 4, § 42.

Przewodniczący I. Ofczarski przerwał wypowiedź radcy stwierdzając, że radni nie są w stanie w tym momencie uchwycić tych zmian. Powiedział, że wątpliwości zostaną wyjaśnione na szczeblu radców prawnych i dopiero wówczas zostaną przedstawione Komisji Statutowej a następnie Radzie Miejskiej. Poddał pod głosowanie wniosek o odłożenie dyskusji w sprawie Statutu Miasta Kraśnika.

- za podjęciem wniosku głosowało – 18 radnych

Wniosek został podjęty ***jednogłośnie.***

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 19:

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Regulaminu Rady Miejskiej w Kraśniku.

P. radna D. Madej powiedziała, że w obradach Komisji Statutowej uczestniczył radca prawny, który odpowiada za treść dokumenty. Radni byli przekonani, że radcy prawni zatrudnieni w Urzędzie Miasta skonsultują treść statutu i przedstawią go Radzie Miejskiej. Zaproponowała, by oba dokumenty zostały przygotowane na następną sesję.

P. radny G. Jasiński powiedział, że postanowienia ogólne Regulaminu Rady Miejskiej odwołują się do § 17 Statutu Miasta i zmuszają do przełożenia dyskusji również nad Regulaminem Rady Miejskiej.

Przewodniczący I. Ofczarski poddał pod głosowanie wniosek o wycofanie z porządku obrad punktu dotyczącego uchwalenia Regulaminu Rady Miejskiej.

- za podjęciem wniosku głosowało – 18 radnych

Wniosek został podjęty ***jednogłośnie.***

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że oba dokumenty zostaną skierowane do radców prawnych, następnie zbierze się Komisja Statutowa, przyjmie zaproponowane zmiany i przedstawi projekty statutu i regulaminu na sesji Rady Miejskiej.

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 20:

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

P. P. Leziak – Prezes KPEC, w odpowiedzi na interpelację p. radnego M. Sznajdera (tj. czy KPEC pobiera czynsz za garażowanie samochodów w wymiennikowni przy ul. Zielińskiego i czy ich postój tam jest dopuszczalny) powiedział, że według jego wiedzy powinno się tam znajdować maksymalnie 3 samochody i są to samochody pracowników KPEC, czynsz nie jest pobierany i zdaniem prezesa nie powinien być, z racji tego, że w wymiennikowni nikt nie przebywa, a obecność pracowników pozwala na sprawdzenie urządzeń tam się znajdujących.

P. radny M. Sznajder zapytał, czy taka sytuacja jest bezpieczna dla urządzeń tam się znajdujących.

P. P. Leziak – Prezes KPEC odpowiedział, że nie stanowi to żadnego zagrożenia, z tego względu, że te urządzenia są w odpowiedniej odległości od samochodów.

Na tym punkt zakończono.

Ad pkt. 21:

Wolne wnioski.

Przewodniczący I. Ofczarski odczytał korespondencję, która wpłynęła do Rady:

1. Pismo od mieszkańców Kraśnika jeżdżących na rowerach – protest przeciw budowie ścieżki rowerowej przy ul. Urzędowskiej.

   P. radny M. Sznajder poprosił o odczytanie pisma w całości oraz, by radca prawny zapoznał się z pismem i stwierdził, czy nie zachodzi naruszenie dóbr osobistych radnych i zastraszanie radnych.

2. Pisma od mieszkańców ul. Jagiellońskiej – dot. łącznika pomiędzy ul. Urzędowską i ul. Jagiellońską oraz oświetlenia ul. Jagiellońskiej.
3. Pismo od mieszkańców ul. Sikorskiego 20 – prośba o wymianę okien w mieszkaniach, okien i drzwi na klatkach schodowych i pomalowanie klatek schodowych.
4. Pismo od Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji Sanitarnej ul. Granicznej – Stelmaszczyka – protest przeciw wstrzymaniu budowy kanalizacji.
5. Pismo od mieszkańców ul. Jagiellońskiej – prośba o wprowadzenie do budżetu w 2004 r. budowy łącznika ul. Urzędowska – Jagiellońska oraz oświetlenia przy ul. Jagiellońskiej.

6. Pismo od mieszkańców ul. Ułańskiej – prośba o ujęcie w budżecie na 2004 r. budowy ul. Ułańskiej.
7. FKS „STAL" – stanowisko Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego Członków dot. zmian w uchwale budżetowej.
8. Wojewoda Lubelski – Zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXII/350/2004 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2004 rok.
9. Prokuratura Okręgowa – Lublin – przekazanie skargi B. Sznajdera na działalność Burmistrza Miasta Kraśnika celem rozpatrzenia.
10. Pismo p. B. Sznajdera – do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.
11. Regina i Mirosław Oleksy – prośba o dobrowolne przekazanie diet.
12. Pismo od mieszkańców ul. Granicznej – prośba o uwzględnienie w budżecie miasta na 2004 r. budowy ul. Granicznej.
13. Mgr Stanisław Kapica – pismo dot. zarządzania lokalami mieszkalnymi w Kraśniku.
14. Lubelski Urząd Wojewódzki – pismo do rozpatrzenia wg. właściwości – skarga B. Sznajdera na skrócenie czasu oświetlenia dróg na terenie Kraśnika.
15. Piekarnia – Cukiernia – J. J. Kępiński – prośba o zwiększenie limitu punktów sprzedaży napojów alkoholowych – skierowano do właściwej komisji.
16. Pismo pacjentów „Centrum Rehabilitacji" – protest przeciw dyskryminacji.
17. SM „Metalowiec" – protest przeciw nocnym wyłączaniu oświetlenia ulic.
18. Wojewoda Lubelski – zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXII/348/2004 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie zasad finansowania oraz odpłatności za pobyt dzieci w przedszkolach miejskich funkcjonujących w Kraśniku, w części obejmującej jej § 3, § 4 oraz § 5.
19. Wojewoda Lubelski – Rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały Nr XXII/348/2004 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie zasad finansowania oraz odpłatności za pobyt dzieci w przedszkolach miejskich funkcjonujących w Kraśniku, w części obejmującej jej § 3, § 4 oraz § 5.
20. Wojewoda Lubelski – rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność uchwały Nr XXII/350/2004 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2004 rok.
21. Wojewoda Lubelski – zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Nr XXII/347/2004 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie zasad finansowania oraz odpłatności za pobyt dzieci w oddziałach żłobkowych funkcjonujących w przedszkolach miejskich Kraśnika, w części obejmującej jej § 4 i § 5.
22. Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Lubelskiego stwierdzające nieważność uchwały RM w Kraśniku Nr XXII/347/2004 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 30 stycznia 2004 r. w sprawie zasad finansowania oraz odpłatności za pobyt dzieci w oddziałach

żłobkowych funkcjonujących w przedszkolach miejskich Kraśnika, w części obejmującej jej § 4 i § 5.

23. Pismo p. radnej G. Olech – Ul – nie otrzymała diety za miesiąc luty.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że z listy obecności na sesji Rady Miejskiej z dnia 30 grudnia, tj. dnia, kiedy p. radna miała zwolnienie lekarskie wynika, iż uczestniczyła ona w obradach sesji. Następnie wyjaśnił, że p. Olech – Ul nie złożyła oświadczenia majątkowego w terminie, za co jest przewidziana sankcja pozbawienia diety do momentu jego złożenia. Dodał, że nie wystąpił w przypadku p. Olech – Ul o zwrot zapłaconej diety tylko wystąpił o potrącenie diet kolejnych.

Głos zabrała p. radna A. Jaszowska. Powiedziała, że należy powrócić do problematyki spraw budżetowych. Zaznaczyła, że wolę powrócenia do nich wyrażają wszyscy radni. Również mieszkańcy zwracają się w tej sprawie do radnych, jednak tylko Burmistrz może być wnioskodawcą zmian w budżecie. Wystąpiła z propozycją, by rada podjęła wniosek intencyjny w sprawie dalszych prac nad budżetem i skierowała go do Burmistrza.

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta powiedział, że p. Burmistrz P. Czubiński, na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji wyraźnie zapraszał wszystkich radnych na rozmowy w sprawie zmian w budżecie. W związku z tym zauważył, że najpierw powinny zapaść jakieś ustalenia w rozmowach z Burmistrzem i dopiero ewentualne zmiany.

P. radny S. Różyński powiedział, że otrzymał pismo ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” odnośnie sprawy uwłaszczenia mieszkańców. Dodał, że jest to sprawa nagląca, spółdzielcy nalegają, by do 30 kwietnia podjąć uchwałę w sprawie uwłaszczenia spółdzielców, gdyż późniejszy wykup nieruchomości ma być objęty podatkiem vat. Złożył wniosek, by Rada Miejska podjęła decyzję w tej sprawie, o ile to możliwe, jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Odnośnie zmian w budżecie zaznaczył, że do rozmów warto powrócić, z uwagi na to, że niektóre projekty utracą swoją ważność w 2004 r., a niejednokrotnie powstały one za prywatne pieniądze mieszkańców.

P. radny R. Iracki powiedział, sprawą Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” zajmowała się na ostatnim posiedzeniu Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji i sformułowała stosowny wniosek do Burmistrza Miasta. Dodał, że jeśli spółdzielnia do czasu następnej sesji przygotuje całość dokumentacji Rada Miejska będzie mogła podjąć uchwałę w tej sprawie.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że porządek obrad następnej sesji tego nie przewiduje, ale jeśli radni wyrażą taką wolę i wprowadzą stosowny projekt

uchwały do porządku obrad nic nie będzie stało na przeszkodzie, by do tematu powrócić.

P. W. Wilk – Z – ca Burmistrza Miasta powiedział, że w przypadku Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” projekt uchwały jest przygotowany i jeśli Rada Miejska wyrazi zgodę na rozszerzenie porządku obrad następnej sesji będzie można ostatecznie rozstrzygnąć sprawę uwłaszczenia.

P. radna A. Jaszowska powiedziała, że ustawa dotyczy wszystkich spółdzielni mieszkaniowych, w związku z tym zapytała, czy odpowiednie uchwały zostaną podjęte także w sprawie innych spółdzielni.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że prezesi innych spółdzielni mieszkaniowych podpisali się na piśmie skierowanym kilka miesięcy temu do Rady Miejskiej w sprawie przekształcenia użytkowania wieczystego gruntów w prawo własności z bonifikatą, jednak w chwili obecnej nie wyrazili takiej woli, wiąże się to bowiem z podziałem geodezyjnym działek i kosztami. Dodał, że każdy z radnych ma prawo inicjatywy uchwałodawczej i jeśli jest tematem zainteresowany, to może złożyć stosowny wniosek do Burmistrza Miasta, a ten ewentualnie przygotuje odpowiedni projekt uchwały.

P. radny E. Mąka przypomniał, że temat ten przez radę był już dyskutowany i została podjęta uchwała w sprawie bonifikaty, jednak została ona uchylona przez nadzór Wojewody. Dodał, że wnioskował, by bonifikata dotyczyła jedynie gruntów znajdujących się pod budownictwem mieszkaniowym.

P. radny K. Pulikowski zwrócił uwagę na konieczność polepszenia bezpieczeństwa poruszania się po łączniku pomiędzy ulicą Słowackiego a Al. Niepodległości – chodzi o polepszenie oznakowania tego odcinka drogi, wytyczenie ciągu pieszych, gdyż równolegle do tego odcinka drogi znajduje się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności i dlatego ta ulica jest uczęszczana przez zainteresowaną grupę osób. Dodał, że był świadkiem wielu niebezpiecznych sytuacji z udziałem pieszych na tym odcinku drogi.

P. radny M. Sznajder powiedział, cytuję: „W związku z zaistniałą sytuacją, w której uczestniczyła radna Olech mam taką refleksję. Ja wiem, że w tym kraju jest tak, że każdy musi czytać prawo, prawo musi znać itd. Jednakże nie posądzajmy radnych, w tym gronie również jesteśmy i my o złą wolę, często jest to niedopilnowanie, pośpiech itd. i cóżby się stało, jeżeli w gronie 3 radców prawnych znalazłaby się osoba, która monitorowałaby pewne sprawy i przekazywałaby radnym. Proszę państwa, tak jak w przypadku pani Olech, wydaje mi się, że do całej sytuacji nie doszłoby, gdyby ktoś ją poinformował, ja daję wiarę tej pani, że nie zrobiła tego celowo.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że osobiście polecił pracownikom Biura Obsługi Rady Miejskiej i Burmistrza, by dostarczyli oświadczenia majątkowe i trzech nowych radnych wywiązało się z obowiązku złożenia oświadczenia bez problemu.

P. radny M. Sznajder powiedział, by na przyszłość radni byli informowani o przepisach, które ich dotyczą, terminowości składania różnych dokumentów.

P. radny R. Iracki powiedział, że każdy z radnych, który po raz pierwszy wszedł do rady otrzymał poradnik radnego.

Przewodniczący I. Ofczarski powiedział, że składanie oświadczeń majątkowych jest obowiązkiem każdego z radnych, który muszą spełnić bez konieczności powiadamiania. Dodał, że jeśli nie podjąłby kroków dyscyplinarnych w sprawie p. radnej Olech – Ul to prawdopodobnie Regionalna Izba Obrachunkowa zwróciłaby uwagę potrzebę stosownych działań.

Na tym punkt zakończono.

Ad. pkt 22:

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący podziękował wszystkim za udział w sesji. Sesja została zamknięta o godzinie 15.20.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Magdalena Rak

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Kraśniku

Ireneusz Ofczarski